Nr. 298. Niedziela, 1 Stycznia 1911 Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik **naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują [illegible] i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca [illegible] lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy [illegible]
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

Zaproszenie do przedpłaty

na wydawnictwo jubileuszowe:

Stulecie „Gazety Lwowskiej“

1811—1911.

W dniu 28 lutego 1911 r. mija lat sto od wyjścia pierwszego prospektu na *Gazetę Lwowską*, — dzień zaś 2 kwietnia t. r. będzie pierwszym drugiego wieku istnienia czasopisma.

Obecna Redakcya *Gazety*, chwilę tę mając przed oczyma, postanowiła obchodzić ją wydawnictwem, poświęconem historyi najstarszego czasopisma w kraju, a jednego z najsędziwszych w Polsce, tudzież trzem, stworzonym przez *Gazetę* i wychodzącym dawniej lub istniejącym do dzisiaj publikacyom peryodycznym, jak: *Rozmaitości* (1817—1848, 1854—1859), *Dodatek Tygodniowy* (1850—1862, 1867—1869) i *Przewodnik Naukowy i Literacki* (1872—1911).

Komitet, do uskutecznienia tej myśli przez Redakcyę złożony, wszedłszy w jej intencye i rozdzieliwszy między poszczególnych członków swoich pracę, postanowił w roku 1911 ogłosić drukiem zamierzone a jednowiekowe istnienie *Gazety* upamiętniające wydawnictwo p. t.

„Stulecie Gazety Lwowskiej
1811—1911“.

Wydawnictwo, ze względu na rozległość treści, ujęte będzie w trzy działy:

I-szy w części pierwszej zawrze „Historyę *Gazety Lwowskiej* 1811—1911 r. na tle czasopiśmiennictwa galicyjskiego 1773—1811 r.“ pióra: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dr. Ludwika Finkla i Michała Rollego, — w drugiej biografie redaktorów i najwybitniejszych współpracowników *Gazety*, napisane przez: dr. Ludwika Bernackiego, Stanisława Wasylewskiego, Franciszka Jaworskiego i dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

II-gi o trzech częściach pomieści: „Historyę Rozmaitości“ dr. W. Bruchnalskiego, „Historyę Dodatku do Gazety Lwowskiej“ F. Jaworskiego i „Historyę Przewodnika Naukowego i Literackiego“ dr. Juliusza Kleinera.

III-ci, poświęcony interesom bibliograficznym, obejmie: „Bibliografię Rozmaitości“ przez dr. W. Bruchnalskiego. — „Bibliografię Dodatku“ przez Władysława Staniszewskiego i „Bibliografię Przewodnika Naukowego i Literackiego“ przez dr. Franciszka Krčeka.

Zamierzona „Bibliografia Gazety Lwowskiej“ — w ogóle pierwsza bibliografia czasopisma politycznego w literaturze polskiej a jedna z pierwszych w literaturze europejskiej, — której opracowania podjął się W. Staniszewski, z powodu olbrzymiego materyału, ukaże się później i będzie znajdowała się po za obrębem całości przedsięwzięcia jako rzecz osobna.

Ze względu na ważność przedmiotu „Historya Gazety Lwowskiej“, zajmująca [illegible] miejsce [illegible] w „Stuleciu“, w [illegible] Czytelników i Przyjaciół najstarszego dziennika polskiego w Galicyi znajdzie się w dniu 1 stycznia 1911 r.

Całe wydawnictwo, jedyne w piśmiennictwie naszem na tak szeroką skalę zakrojone i w tym rozmiarze traktujące jeden wielki rozdział w księdze dziejów żurnalistyki polskiej, obejmie trzy wielkie tomy, każdy mniej więcej o 45 arkuszach druku, wielkiej czwartki, ozdobiony wizerunkami dochowanymi redaktorów i współpracowników, tudzież podobiznami charakterystycznemi, i wyjdzie w ciągu 1911 r.

Cenę, która za trzy tomy wynosić będzie 90 koron, dla Prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* rocznych i półrocznych zniża się na 60 koron, z tym jednak dodatkiem, że przy zamówieniu należy złożyć przedpłatę za tom I. i III. od razu, albo też w ratach miesięcznych w przeciągu r. 1911 (przy spłacie ratalnej tom II. przesłany będzie z uiszczeniem raty ostatniej).

Redakcya, ufna w poparcie ze strony P. T. Publiczności swego przedsięwzięcia, któremu — interes polskiej literatury czasopiśmiennej mając na oku, — niepodobna odmówić doniosłości, uprasza najuprzejmiej, ze względu na ograniczony nakład, o wczesne zamówienia i nadsyłanie ich pod adresem **Administracyi »Gazety Lwowskiej«, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 10.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył [illegible] postanowieniem z dnia 23 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora rachunkowego w Ministerstwie robót publicznych, Franciszka Łosiowskiego, radcą sekcyjnym w c. k. Najwyższej Izbie obrachunkowej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej prywatnego docenta, dr. Stanisława Strońskiego, nadzwyczajnym profesorem filologii romańskiej w Uniwersytecie w Krakowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego, Jana Rucińskiego w Brzostku, do Dukli.

P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza maszyn austryackich kolei państwowych, Juliana Poray Madeyskiego, starszym komisarzem generalnej Inspekcyi austryackich kolei państwowych.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował elewów leśnictwa: Stefana Podoleckiego, Mieczysława Gałeckiego, Ernesta Tilla, Leona Martyńca i Jana Teodorowicza, asystentami leśnictwa.

Rada szkolna krajowa nadała posadę rzeczywistego nauczyciela w gimnazyum św. Anny w Krakowie, Henrykowi Mazurewi, profesorowi gimnazyum w Jarosławiu.

Henryk Zbierzchowski.

NAD SINEMI WODAMI.

(Nowela).

(Dokończenie).

A dzieło zniszczenia z każdą nocą postępowało naprzód. Pozostawała jeszcze do przezwyciężenia cienka warstwa skalna, ostatnia, ledwo wytrzymująca napór wody. Wódz tryumfował. Dzieło jego zbliżało się do końca. Jutro miało być ostatniem dla sinych wód, jutro wypije je do ostatniej kropli wszystko pochłaniająca chciwość dolin. Z lubością podchodził ku skalnej zaporze i zapierając oddech, przykładał ucho do ściany. I słyszał wówczas przez cienką warstwę skalną głuchy szum fal, wrzących bezsilną wściekłością, gniewne bulgotanie wirów wodnych, tajemniczy poszum kotłujących się głębin. Nabrzmiałe dumą serce dostawało orlich skrzydeł, w błyszczących źrenicach zapalały się ognie złote. Jeszcze jedno potężne uderzenie, jeden ruch wszystko przezwyciężającej woli, a rozpadnie się nadwątlona ścianka i upusty wodne spłyną w przepaść.

Przerwano roboty ziemne. Strudzone dłonie porzuciły kilofy, a pochwyciły toporzyska. Przez dzień cały, poprzedzający tę ostatnią straszną noc, budowano z niebywałym pospiechem taran, który miał ostatni cios zadać zaporze skalnej. Z wykopanej wyrwy wyrastało ku niebu olbrzymie rusztowanie, z nieciosanych sosen, przerzuconych nad przepaścią, z belek, wbijanych w skałę, niby ostrza grotów, a wiązanych misternie konopnymi sznurami.

Wieczorem już, na belkowanie to poczęto wciągać taran. Trzeszczały grube konopne liny, całe rusztowanie drżało od nadmiernego ciężaru, olbrzymi kloc stuletniego dęba posuwał się zwolna w górę, aż wreszcie zawisnął nieruchomo u szczytów, na linach wyciągniętych jak struny. O zmroku wszystko już było przygotowane do dzieła. Na tle bladego jesiennego nieba odrzynały się z niebywałą plastyką pogmatwane linie rusztowania i czerniało długie potężne ramię taranu, przyczajonego do skoku. Wódz nakazał wojsku krótki odpoczynek. Zanim blade gwiazdy zakwitną na opalowem niebie, zanim noc zasnuje dalekie łąki i lasy sosnowe, pozwolił swym żołnierzom ostatniego użyć wywczasu przed walną bitwą. Teraz, gdy zbliżała się już ta ostatnia, tak długo oczekiwana chwila, nieznany niepokój ściskał mu serce. Jak gdyby naumyślnie odwlekał ten ostatni moment. Nad duszą jego zawisła jakaś zła, wstrętna, śliska zmora, którą odganiał naprożno tryumfalną myślą o bliskiem zwycięstwie.

A tymczasem rozpoczynała się srebrna baśń księżycowej nocy. Na szczycie nieba, tuż nad samym stawem, zawisł miesiąc, jak lampa na niewidzialnych sznurach uczepiona do gwiazd. Potoki łagodnego, srebrno-zielonego światła zalewały świat od końca do końca, wysrebrzając białe mgły, rozwłóczone po cichych łąkach, pokrywając powierzchnię wód stalową mieniącą się łuską, zapalając błyski na szczytach sosen. Ucichł wiatr od dolin, przepadł gdzieś w jarach i gąszczach. Daleko, na krańcach horyzontu rozlewało się białe morze mgieł po rozległych łąkach. Tu i owdzie wysterczały ze srebrnych fal czarne zarysy drzew, niby maszty zatopionych, nieruchomych okrętów. W czarną ścianę sosnowych borów, zamykających widnokręg, wbijały się raz w raz złote strzały meteorów, lecz oko daremnie dopatrywało się w tajemniczej ich głębi, łun jakichś pożarów, nieconych tymi pociskami. W obramieniu białych skał spały sine wody stawu, całowane zieloną poświatą miesiąca. Czar nocy tej, owionął duszę wodza, słodycz zalała serce mściwe. Ukrywszy twarz w dłoniach, siedział chwilę nad brzegiem wody, nie mając dość siły, ażeby rzucić ostatni rozkaz.

Wreszcie podniósł się powoli z ziemi, westchnął ciężko, jakgdyby zrzucić chciał z serca jakiś ciężar i począł schodzić na dół, ku odpoczywającym żołnierzom. W jednej chwili zaroiło się u stóp rusztowania. W ciszy nocnej padały krótkie słowa komendy, a w słowach tych była straszliwa groźba końca. Wódz sprawował szyk wojenny... Całe swe wojsko w zwartej kolumnie, gotowe do ataku ustawił z boku. Po odpłynięciu wód miało ono wtargnąć przez wyłom w ścianie skalnej. Sam z czterdziestu najsilniejszego chłopa ruszył ku rusztowaniu taranu. Tu rozdzielił swe siły, ustawiając po obu stronach po dwudziestu ludzi. Po każdej stronie dwadzieścia par silnych, muskularnych rąk pochwyciło grubą linę taranu. Ramię przy ramieniu, zapierając się stopami o twardą skałę, czekali rozkazu. A wódz powoli począł się wspinać po drewnianem rusztowaniu, wynurzał się wśród pogmatwanych linij belkowania i znowu znikał. Aż wreszcie stanął na najwyższym szczycie rusztowania, czarną olbrzymią sylwetą odrzynając się wyraźnie na tle bladego, roześmianego gwiazdami nieba. I stał tam długo bez ruchu, jakby skamieniały, rozszerzone źrenice wbijając w mrok nocy. U stóp jego szkliła się w poświacie miesięcznej nieruchoma, martwa powierzchnia sinych wód. W nieruchomości tej i ciszy czaił się podstęp i zdrada. Zdawało mu się, że staw patrzy mu w duszę szklistem, szyderczem spojrzeniem topielca. Lecz teraz w tej ostatniej chwili nie zadrżał z lęku. Czuł swoją moc, zamkniętą w jednem, niewypowiedzianem jeszcze słowie-rozkazu, w ramion wyrastały skrzydła, wyolbrzymiał ponad miarę ludzkich spraw. Więc nie spuścił źrenic, lecz przeszywał niemi znienawidzone fale. Doskonała, niczem niezmącona cisza zapanowała w górach i w dolinach. Natura z zapartym oddechem zdawała się śledzić ten jedyny moment, gdy w ciszy nocy mierzyły się po raz ostatni dwie potęgi człowieka i żywiołu w śmiertelnych zapasach.

W ciszy tej i bezruchu było coś strasznego. Jakieś struny naciągnięte zostały do ostatnich granic, więc już następnej chwili musiały się porwać. Olbrzymi meteor przeleciał pół nieba i znacząc swój upadek złocistą smugą, wbił się w jakiś niewidzialny daleki ląd. Jakby na dane hasło ocknął się wódz i spojrzał po za siebie. Z boku, ramię przy ramieniu, jak las groźny i nieruchomy, szarzała zwarta kolumna jego wojsk, gotowa do ataku. Po obu stronach rusztowania dwie zbite gromadki wielkoludów trzymały naciągnięte liny taranu. Olbrzymie wiązanie rusztowania zdawało się pewną i niewzruszoną ostoją. Więc zaparł się silnie stopami na wiązaniu belek, kierującą linę pochwycił w dłonie i rzucił ludziom szorstkie, twarde słowo rozkazu. Zajęczały naprężone liny, zatrzęsło się w posadach swych rusztowanie, jakby zbudzone z ciężkiego snu, dębowy taran drgnął i począł chwiać się w powietrzu, niby olbrzymie wahadło. Zwolna, raz po raz nabierał rozpędu, zataczał kulisty łuk, już zdawał się dotykać ściany skalnej i znowu cofał się, niby czarne potworne żądło. Ruchy jego były coraz szybsze, rozpięcie łuku coraz większe. Wreszcie huraganową siłą rozpędu spadł na ścianę skalną. Zatrzęsła się ziemia w posadach od tego uderzenia, zajęczały skały od ciosu. I w tej chwili stało się coś strasznego. Ściana skalna w jednej chwili rozpadła się w drzazgi i olbrzymia masa wód z przeraźliwym hukiem runęła w dół szumiącym wodospadem. Nie oparło się rusztowanie rozkiełznanej potędze żywiołu. W jednej chwili rozpadły się z trzaskiem wiązania belek i pod naporem wody runęły na dół, przywalając swym ciężarem wodza i ludzi pracujących przy sznurach. A nad tem rumowiskiem szalały już huczące wody wodospadu, porywały belki, okruchy skalne i ciała ludzkie w skłębioną paszczę wirów i spływały wartkim strumieniem w doliny, niszcząc wszystko na swej drodze. Zwaliły się nienawistne fale na piersi wodza, zdarły kołpak hetmański z dumnego czoła, wlokły za włosy po twardej ziemi coraz dalej i dalej, piaskiem i mułem zasypały rozwarte, martwe, przerażone źrenice. A falom tym przybywały w pomoc coraz nowe i nowe. Zdawało się, że każda kropla dotknąć chce zimnego ciała, zaglądnąć w zagasłe źrenice, musnąć zimnym pocałunkiem piersi, w których przestało bić nieustraszone serce. I długo w noc, w obliczu pobladłych z lęku gwiazd, huczał w skalnej wyrwie ten dziwny wodospad, aż wreszcie umilkło wszystko i martwa cisza nocy spadła na ziemię. Tylko daleko, w stronie zasnutych mgłami nizin, rozlegał się jeszcze niewyraźny głuchy szum; to chciwe doliny połykały ostatnie fale sinego stawu . . .
. . . .

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 grudnia 1910 l. XVII. 14.112 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych z powodu pryszczycy w Galicyi, — zamieszczne jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 31 grudnia.

Enuncyacya Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda.

Zadanie, jakie przypadło Najd. Arcysięciu Franciszkowi Ferdynandowi z woli Monarchy, uważać wypada za spełnione. Nie skończyło się zaś ono na przemówieniu do Delegacyj. Najd. Arcyksiążę przyjął na posłuchaniu między innymi prezesa węg. gabinetu hr. Khuen-Hedervarego i konferował z nim przez trzy kwadranse. Na tej to audyencyi uczynił Zastępca Monarchy bardzo ważną enuncyacyę, którą prasa węgierska komentuje bardzo żywo.

Najd. Arcyksiążę wysłuchał przedewszystkiem bardzo obszernego sprawozdania o położeniu, jakie roztoczył hr. Khuen-Hedervary. Wypytywał się przy tej sposobności Najd. Arcyksiążę o widoki parlamentarnej kampanii, a zapewniwszy kilkakrotnie hr. Khuena o swej szczerej dlań sympatyi, dał wyraz nadziei, że załatwienie wielkich spraw wojskowych dokona się w Sejmie węgierskim bez wielkich trudności. Upoważnił także Najd. Arcyksiążę do podania do wiadomości Jego przekonania, iż Węgry, ponosząc ofiary dla mocarstwowego położenia Monarchii, jakoteż bitności armii, tę odnoszą ztąd korzyść, że powaga i blask ich stanowiska, nieco stłumione w ostatnich latach, zajaśnie ą znowu w pełni.

Ta ważna enuncyacya dowodzi całkiem wyraźnie, że Najd. Arcyksiążę jest bezwzględnym zwolennikiem polityki z r. 1867 i że stanowczo potępia politykę, którą wprowadziła była do Węgier koalicya. Słowa zaś Najd. Arcyksięcia mają tem większą wagę, ponieważ węg. prezydent ministrów otrzymał upoważnienie, by słowa te podane zostały do powszechnej wiadomości.

Rozstając się z hr. Khuenem oświadczył Najd. Arcyksiążę, iż z całą otuchą spogląda w przyszłość.

W kołach opozycyi węgierskiej ogłoszenie enuncyacyi Najd. Arcyksięcia wywołało łatwą do zrozumienia konsternacyę. Nawet skrajne jednak grupy przyznają, że pobyt Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda przyniósł Mu wielki sukces. Grupa Kossutha podnosi zarzut z powodu, że w enuncyacyi, o której mowa, brak wezwania do urzeczywistnienia programu Dziewiatki. Twierdzi też opozycya, że hr. Khuen prosił o tego rodzaju enuncyacyę, by ułatwić sobie wyjście z kwestyi wojskowej.

Jeśli wierzyć można pogłoskom, że opozycya zamierza z powodu słów Najd. Arcyksięcia wnieść w Izbie interpelacyę i wytoczyć przeciw hr. Khuenowi przy tej sposobności zarzut, jakoby nadużył powagi Najd. Arcyksięcia dla celów propagandy za swoim gabinetem.

Budapesti Naplo podaje słowa Arcyksięcia w stylizacyi nieco odmiennej, niż zużytkowane przez nas streszczenie *Pester Lloyda*. Najd. Arcyksiążę miał powiedzieć:

„Każdy dobry patryota z żalem przypatrywać się musiał, jak dobra sława Węgier w Europie, ucierpiała do pewnego stopnia. Ta dobra sława musi być przywrócona, cel zaś ów da się osiągnąć jedynie tym sposobem, iż naród węgierski złoży dowód swej politycznej dojrzałości, uchwalając kredyty nieodzowne dla zapewnienia Węgrom mocarstwowego stanowiska. Ofiara, którą poniosą Węgry dla tego celu, spotkać się musi z powszechnem uznaniem.“

Budapesti Naplo, kończąc swój artykuł poświęcony enuncyacyi Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, stwierdza, że jestto zdarzenie historyczne i że w dalszym rozwoju polityki węgierskiej odegra enuncyacya onegdajsza niezmiernie ważną rolę.

Awans noworoczny
w rezerwie c. k. obrony krajowej.

(I.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. k. obrony krajowej* ogłasza:

Podporucznikami w rezerwie zamianowani zostali w pułkach piechoty obrony krajowej następujący chorążowie i kadeci rezerwowi: Józef Winnicki 17, Franciszek Urbašek 18. Wacław Váhal 34, Teodor Manastyrski 17, Tadeusz Wroniewski 19, Rudolf Kohn 36, Adolf Götzel 17, Józef Wyród z 32 w 19, Maks Kohn 31, Antoni Pajączkowski 33, Stanisław Piwowarczyk 18, Seweryn Piciński 17, Ferdynand [illegible]ikner 34, Józef Mekler 34, Fiszel Vogel 20, Witold Hasenöhrl 22, Stanisław Pałka 19, Stanisław Wyszyński i Franciszek Hlaváček 18, Rudolf Kisza 31, Jarosław Firman 18, Rudolf Kouba 32, Tomasz Houser 18. Filaret Dobos 20, Karol Kruis 34, Karol Suchý 20, Rudolf Schimer 33, Gottlieb Anger 20, Engelbert Schön 22, Franciszek Pouchly 16, Kazimierz Pilarz 33, dr. Józef Popkiewicz 32, Emil Hess 33, Franciszek Smetana 34. dr. Leiser Rubel i dr. Dawid Hescheles 36, Władysław Łodziński 17, Aloizy Holoubek 32, Fryderyk Stern 19, Jarosław Parużek 34, Juliusz Postrzednik 36, Józef Grünwald 33. Józef Jonaš 36, Józef Ballik z 24 w 22, Gordon Twrdy 22, Romuald Galasiewicz 35, Antoni Papež 16, Jarosław Pavlik 31, Ludwik Waniek 18, Ludwik Stopka 34, Arkadie Dugan-Opajetz 22, Franciszek Lenger z 32 w 19, Jan Poledne 34, Gottleb Hamrle 32, Mieczysław Szarek 16, Maksymilian Micko z 29 w 19, Izydor Bruckner 22, Wilhelm Lonč 31, Jan Wiszniowski i Jerzy Banczeskul 22. Józef Rozbořil 16, Józef Loidolt 31. Eryk Eibuschütz 19, Ottokar Žákowsky 22, Hugo Rainer 22, Ignacy Žyzlavsky 35, Antoni Dostal 16, dr. Gustaw Sellner 16, Rudolf Morgenstern 16, Józef Venturelli 26, Emil Šipek 16; w pułkach kawaleryi obrony krajowej rezerwowi chorążowie i inni kadeci. Mikołaj Dawidowicz 1 uł., Karol Kraupa 2 uł., Ernest Staffen 3 uł., Kurt Grohmann 2 uł.; w artyleryi obrony krajowej rezerwowi kadeci: Adolf Staudigl 45 dyw. haubic polnych, Franciszek Prášil 21 dywizya haubic polnych, Mikołaj Dworzak 46 dyw. haubic polnych, Jan Wachtel 45 dyw. haubic polnych i Karol Reif 21 dywizya haubic polnych.

Chorążymi w rezerwie zamianowani w pułkach piechoty obr. kraj. rezerwowi kadeci: Natan Buxbaum 36, Marek Piekarski i Franciszek Šustr 18, Andrzej Koutny 18, Józef Świder 32, Karol Watzger 33, Krzysztof Czajkowski 17. Władysław Pfuster 33, Adolf Tinz 36, Aloizy Czerweny 31, Walter Bohm 17, Józef Dušek 35, Karol Filipovsky i Karol Schornböck 35, Karol Nebesky 22, Karol Šilháček 16, Antoni Badura 35, Józef Pretsch 17, Adam Danecki 98, Robert Pokorny 32, Józef Váša 17, Mojżesz Gronich 22, Pasko Visin 22, Aloizy Beyer 31, Józef Ciesiel 16, Otokar Kratochvile 20, dr. Rudolf Hahn 22, Ferdynand Knopp 31, Rudolf Trupka 31, Zygfryd Siebenschein 19, Emanuel Sedláček 20, Wacław Kindl 20, Józef Sponar 46, Wsewold Mikitka-Krzyżanowski 22, Jarosław Kopečny 19, Jan Neher 22, Rudolf Hartmann 19, Antoni Biaszczuk 22, Rudolf Kočvara i Jan Reichhardt 20, Karol Gayer 19, Rudolf Jędrzejowski 19, Jarosław Stein 19, Fryderyk Gross 20, Emil Hoffmann 33, Jarosław Zvěřina 34, dr. Oswald Löwit 36, Franciszek Tichy 17, Franciszek Płonka 20, dr. Norbert Gallia 19, dr. Bogumił Moučka 20, Maurycy Klappholz 31, Juliusz Werth 22, Stefan Musil 36, Wojciech Šafranek 17, August Turka 19, Rudolf Kittel 31, Jan Swierczek 18; w pułkach kawaleryi obr. kraj., zamianowani kadeci: dr. Ryszard Frydmann 1 uł., dr. Bogumił Bošnjak 1 uł., Jan Brzeziński i Bolesław Dydyński 3 uł., Egon br. Mustatza i Otto Karpeles 4 uł.; w artyleryi obr. kraj. zamianowany kadet: Paweł Gessler w 44 dyw. haubic polnych. (C. d. n.)

Zaniechanie wywłaszczenia
w W. Ks. Poznańskiem.

O ile nadchodzące z Niemiec wieści są autentyczne i zasługują na wiarę, nawoływania hakatystów, by rząd wprowadził w życie ustawę o wywłaszczeniu, na razie nie odniosą skutku.

Tak przynajmniej wnosić należy z artykułu, który w tej sprawie pojawił się w organie nadreńskich przemysłowców *Rhein-Westf. Ztg.*:

„Wbrew odmiennym wiadomościom i pogłoskom czytamy, tam, trzeba zaznaczyć, że ministeryum w sprawie najważniejszej kwestyi polityki „kresów wschodnich“, w sprawie wywłaszczenia, dotychczas jeszcze żadnego stanowiska nie zajęło. Ponieważ jednak w zbierającym się dnia 10 stycznia Sejmie nastąpi zapewne bardzo szybko interpelacya co do pruskiej polityki „kresów wschodnich“, przeto z ostateczną decyzyą ministeryum nie będzie mogło zbyt długo zwlekać.

Dla lepszego zrozumienia obecnej sytuacyi należy sobie przypomnieć, że dopiero po trudnych pertraktacyach i ożywionej walce udało się w r. 1908 ustawę o wywłaszczeniu przeprzeć w Sejmie, przyczem jednakże zastosowanie jej ograniczono do 70 tysięcy ha. Jeżeli zważy się, że Polacy mimo działalności komisyi kolonizacyjnej zdołali stan swój posiadania ziemi wobec Niemców o 85 tysięcy ha powiększyć, to nasuwa się pytanie, czy udzielone w noweli prawo wywłaszczania wogóle jeszcze może niemczyźnie w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich cośkolwiek pomódz? O tem, aby od Sejmu pozyskać zgodę na dalej idące wywłaszczenie, nie można wogóle myśleć, mając w pamięci spór, na jaki napotykał projekt w tym

19)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire“).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VII.

Narzeczony Albertyny.

(Ciąg dalszy).

Co zamierzałam uczynić? Coś, co mi się wydawało całkiem naturalne. Powiedzieć panu de Roselle, że zgadzam się wyjść za niego, jeżeli spoliczkuje pana d' Hauraucourt.

Powiedziano mi w hotelu, że pan de Roselle już od dwu dni opuścił Niceę.

Wróciłam do domu. Zapytałam, gdzie jest pułkownik.

Pojechał, zdaje się, do Monaco i nie wróci aż wieczorem.

Kazałam saperowi zaprządz do powozu i wieźć mnie prosto przed siebie, najdalej i najprędzej jak można.

Wkrótce potem już miałam tylko jedno pragnienie: wrócić, żeby dokończyć czytania listu. Obawa, aby go nie zarzucono lub nie podarto, skupiła nieco moje wzburzone myśli. Upokarza mnie to wyznanie.

List był jeszcze na swojem miejscu. Zabrałam się do czytania. „Wiem — pisała dalej teściowa — że jesteś uosobioną prawością, kochane dziecko: z tobą niema się co wdawać w żadne wykręty. Jesteś stanowcza i niema sprawiedliwszej istoty od ciebie, jeżeli kto z całą szczerością do ciebie przemawia.

„Jeszcze w listopadzie pan d' Hauraucourt powiedział mi, że czułby się szczęśliwy, gdyby mu było wolno starać się o rękę Albertyny.

„Chyba nikt więcej odemnie nie mógł być zdumiony i zbity z tropu. Ależ — powiedziałam mu — byłam pewna, kochany Norbercie, że jesteś związany wobec Izabeli.

„Popatrzył na mnie zdziwiony.

„Związany! Muszę oświadczyć, że nigdy nie otrzymałem żadnej zachęty ze strony pani d' Hervelinghem i nic w jej postępowaniu nie zauważyłem, co mogłoby mi dać nadzieję, że skłoni się ku mnie. Bez wątpienia, że odczułem urok, jaki ona roztacza w około siebie, a jest on potężny, jak pani wiadomo. Zachwycałem się nią przez kilka miesięcy i myślałem sobie, że człowiek, którego pokocha, będzie najszczęśliwszy z ludzi. Usiłowałem się przekonać, czy pozwoli mi mieć nadzieję, że mógłbym być tym człowiekiem. Nie ośmielała mnie do tego. Nie uczyniłem jej żadnego stanowczego wyznania. W chwili jej wyjazdu, à propos tego śmiesznego żartu z wyborami, z powszechnem głosowaniem, próbowałem bardzo dyskretnie przeniknąć głębię jej myśli i nie znalazłem nic stałego ani serdecznego. Mogłem tylko tyle zrozumieć, że pani d' Hervelinghem ma dla mnie szacunek, na który sądzę, że zasługuję i przyjaźń, jako dla człowieka, którego zna od dzieciństwa. Więcej nic. Postanowiłem jednak spróbować jej się przypodobać zajmując się tą nierozsądną sprawą wyborów do Senatu.

„Zdala od niej i uroku, który wywiera, wrócił mi rozsądek i zrozumiałem, że....

„Kochanie moje, pisała dalej moja teściowa, zawahałam się, czy mam ci wszystko powiedzieć; obawiam się, że to, co następuje, przykrość ci sprawi i znowu jestem zmuszona sobie przypominać, że prawdę przekładasz nad wszystko inne.

„Zrozumiałem, mówił pan d'Hauraucourt, że pani Izabela, otrzymała od Boga najpiękniejsze i najwznioślejsze zalety, lecz bardzo spaczone, wskutek złego wychowania. Górę w niej bierze zawsze egoizm, z którym źle bardzo wchodzić w związki małżeńskie, jak o tem pani wie dobrze; to bardzo niepewny warunek szczęścia dla człowieka kochającego, wrażliwego i dumnego. To przekonanie stłumiło nagle uczucie, które miałem dla pani d'Hervelinghem. Może pani z tego wnosić, że nie było bardzo głębokie, ani stałe. Słowem, pani d'Hervelinghem nie jest stworzona na kapłankę domowego ogniska; zawsze skłonna do drwin i krytyki, przyznająca sobie absolutne prawo sądzenia o wszystkiem, mówienia wszystkiego, nie zdoła również znaleźć szczęścia w świecie. Chociaż jestem przygotowany, że od czasu do czasu może mi się zdarzyć otrzymać pchnięcie szpadą w pojedynku, to jednak spędzać całe życie z bronią w ręku nie wydaje mi się ideałem szczęścia na tej ziemi!

„Nie potrzebuję ci mówić, droga moja, w jaki sposób wyznał mi swoją miłość dla Albertyny. Dodam tylko, że mnie całkiem przekonał.

„Pomimo tego, odłożyłam moją odpowiedź nieco na później. Nie wątpiłam w prawdę słów pana d'Hauraucourt, lecz zdawało mi się, że w każdym razie było w tem coś nie bardzo ładnego względem ciebie. Wkrótce przekonałam się, że Albertyna już od dzieciństwa żywi uczucie dla pana d'Hauraucourt, że to uczucie zwalczane i ukrywane z powodu jego pozornej obojętności, było powodem nierówności usposobienia i szorstkości charakteru tej dziewczyny, która z natury jest równie łagodna, jak jej siostra. Wtedy, nie mogłam się już wahać. Ślub odbędzie się 15 kwietnia“.

O ile mi się zdaje, mam serce dość lekkomyślne. Skończywszy czytać ten list, pragnęłam zapłakać, aby módz zapomnieć. Nie umiem płakać. Jednakże czułam w duszy coś nieznanego. Zaczęłam od podziękowania przypadkowi, że nie zastałam pana de Roselle, z którym związałabym moje życie, na jego zgubę. Następnie zaczęłam rozmyślać, czy nie mają słuszności ludzie, którzy mówią, że moje życie jest na złej drodze.

Pierwszy z moich narzeczonych ucieka odemnie, bo jestem „rozkazująca“, drugi, ponieważ jestem „egoistką“.

Niema wątpliwości, że „walka o życie“ jest bardzo przyjemna w teoryi. Miło jest ujarzmiać ludzi, wyzyskiwać życie innych, aby sobie szczęście zapewnić, nie troszcząc się o szczęście niczyje, a jednak nie wielu jest takich, którzy pozwoliliby się wyzyskiwać. Lecz przynajmniej, — powiedziałam sobie — nikt mi nie zarzuci, że jestem głupia lub niezdara.

Napisałam do mojej teściowej list pełen serdecznego przywiązania i dodałam: „Pan d'Hauraucourt powiedział ci, matko, szczerą prawdę, nigdy go nie zachęcałam“.

Doktor H.... pozwolił wujowi powrócić do Liembrune. Przyjechaliśmy w sam czas, aby być obecni na ślubie. Powiedziałam Albertynie, że źle zrobiła, nie zwierzając mi swojej tajemnicy, byłybyśmy zyskały obie kilka lat przyjaźni. „Ale odzyskamy czas stracony“.

I cóż? czy niema we mnie dobrych stron?

To prawda jednak, że spieszno mi było okazać panu d'Hauraucourt całą moją obojętność, objawiając sympatyę, którą zawsze czułam do pana Castelnau.

Działo się we mnie coś nowego, coś analogicznego z tem, co spostrzegłam w parku i ogrodach, gdyśmy przybyli do Liembrune na początku kwietnia.

Zima była ostra. Śnieg pozostaje tutaj długo na ziemi. I nagle słońce wyszło gorące ze swoich leż zimowych, jak się pułkownik wyrażał. Ta pierwsza połowa kwietnia była rozkoszna; kwiaty i trawy wyskakiwały szybko z czarnej ziemi, jak snopy życia i barw. Nie odpędzałam już od siebie poezyi, jak to czyniłam dotychczas; przepędzałam większą część czasu od naszego powrotu, patrząc, jak w mojej duszy, tak samo jak w lasach wyrastały tysiące kwiatów i listków. Była to niespodzianka, której z początku się wstydziłam, a która wkrótce wydała mi się pełna słodyczy.

— Stanowczo, mój wujaszku — rzekłam kiedyś nagle — twoja filozofia jest głupstwem: „walka o życie“ jest prawdą tylko wtedy, gdy się w niej rany odniesie.

— To nie jest moja filozofia, moja droga, tylko twego ojca.

Powiedział mi to z powagą i ze smutkiem, który powinien był mnie uderzyć. Ale ja byłam cała oddana tej jutrzence wiosny, tej wiośnie wiosny.

Doznawałam więc szczęścia, którego nigdy nie byłabym podejrzywała, widząc co dnia wystrzelający nowy kwiatek, widząc, jak co dnia otwiera coraz bardziej swój kielich i ukazuje delikatny aksamit, tak żywo zabarwiony, swoich listeczków. Czasami, całą godzinę wpatrywałam się w błękit niezapominajek. O czem myślałam? Ten błękit, czystszy i świeższy niż wszystko, co znałam i co mogłam wyrazić, budził we mnie tysięczne natchnienia, tysiączne sny lekkie i wdzięczne. Iluż to jeszcze innych przyjaciół moja wyobraźnia sobie nie wytworzyła podczas dni jasnych, które mi były dane po długich godzinach smutku i przed ciężkiemi chwilami, które mnie czekały!

(Ciąg dalszy nastąpi).

kierunku podniesiony w r. 1908, abstrahując od tego, że nie można pominąć zasadniczych także wątpliwości, które nasuwałyby się przy dalszem postępowaniu na tej drodze. Rząd będzie musiał zatem zrobić próbę, czy nie można na innej drodze dalszej działalności komisyi kolonizacyjnej zabezpieczyć i rozwinąć. Jeżeliby przytem tempo kolonizacyi musiało zostać zwolnione i czynność komisyi ciągnąć się miała przez szereg pokoleń, to owocny rozwój komisyi kolonizacyjnej nie zostanie przez to powstrzymany.

W kołach rządowych dodatnia działalność komisyi w każdym razie z pełnem spotyka się uznaniem i nikt tam nie myśli o tem, aby akcyę z tak wielkiemi ofiarami rozpoczętą zabagnić i zaprzepaścić. Ale wobec presyi, aby wywłaszczenie natychmiast zastosować, trzeba nietylko na to wskazać, że zapas ziemi, będący w posiadaniu komisyi, — jakkolwiek bardzo ograniczony — wystarczy, aby w najbliższym czasie w działalności osadniczej nie wywołać przerwy. Należy także nie zapominać, że wywłaszczenie według intencyi prawodawcy nie miało być zastosowane w szybki sposób z niepotrzebną surowością. Wymaga ono sumiennego zbadania każdego poszczególnego wypadku, tem bardziej, że wywłaszczenie dotknęłoby przedewszystkiem właścicieli ziemskich, którzy nie stali bynajmniej w pierwszym rzędzie ruchu antiniemieckiego, zagrażającego bezpieczeństwu „kresów wschodnich“. Właściwych przywódców tej propagandy wielkopolskiej, którzy głównie rekrutują się z średniego stanu w większych miastach i z pośród duchowieństwa, wywłaszczenie niestety nie usunie“.

Artykuł *Rhein. Westf. Ztg.* ma wszelkie cechy głosu inspirowanego, z której to przyczyny na tem baczniejszą zasługuje uwagę.

KRONIKA.

Lwów, 31 grudnia.

— **Kalendarz.**

Niedziela (1 stycznia 1911):

Nowy Rok. — Mieczysława. — Wonyfatya.

Wschód słońca o godzinie 7·23 rano, zachód słońca o godzinie 3·33 po południu.

Poniedziałek (2 stycznia):

Makarego Op. — Strzeżysława. — Ihnatya.

Wschód słońca o godzinie 7·23 rano, zachód słońca o godzinie 3·34 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu styczniu wolno polować na: kozły, zające, jarząbki, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców cietrzewi.

— **Z okazyi Nowego Roku** zasyła Redakcya szanownym Czytelnikom serdeczne życzenia.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Maurycy Loos z 80 pp., przy sposobności przejścia w stan spoczynku, otrzymał wojskowy krzyż zasługi.

Major 3 p. dział polnych Henryk Mezzardri przeniesiony do komisyi asenterunkowej remont nr. 8 w Marburgu.

Kapelanem rezerwowym zamianowany w komendzie uzupełniającej 20 pp. ks. Adam Nowak.

Lekarzem asystentem w rezerwie zamianowany rezerwowy zastępca lekarza-asystenta dr. Henryk Weber z 16 pp. obr. kraj.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya obrz. łacińsk. Odznaczony *expositorio canonicali* ks. Leon Nowicki, proboszcz w Zabłotowie. Przeniesiony ks. Józef Liszka, kooperator z Lubaczowa do Śniatyna. Stopień dr. teologii uzyskał na Uniwersytecie wiedeńskim ks. Kazimierz Thullie.

Dyecezya przemyska. Prezentę na probostwo w Majdanie Sieniawskim otrzymał ks. Franciszek Sokalski, miejscowy administrator. Zamianowany administratorem w Łężynach ks Jakób Glazer, miejscowy kooperator. Przeniesieni: ks. Henryk Roszkowski, wikaryusz w Żołyni, do Leżajska; ks. Henryk Kreszko, wikary w Leżajsku, do Żołyni. Konkurs na opróżnione probostwo w Łężynach rozpisano z terminem do dnia 25 stycznia. Zamianowany podziekanem rzepiennickim ks. Wojciech Giemza, proboszcz w Rzepienniku biskupim. Instytuowani: ks. Tytus Mermon, prob. w Wołkowyi, na probostwo w Lutczy; ks. Władysław Kisielewicz, ekspozyt w Nisku, na prob. w Stobiernej.

— **Ogłoszenie** rozprawy ofertowej, celem oddania w przedsiębiorstwo robót gmachu na pomieszczenie poczty i telegrafu w Brodach, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Teatralna reduta Sylwestrowa** w sali Filharmonii lwowskiej budzi tak olbrzymie zainteresowanie w całem mieście, że wszystkie loże w amfiteatrze są już wysprzedane. O bilety wstępu można się zgłosić w teatralnej kasie zamawiań (w handlu p. Wolińskiego). Powodzenie tego jedynego balu maskowego jest zapewnione. Za stolikami z szampanem zasiądą wszystkie artystki z teatru. Prześlicznych masek będzie całe zatrzęsienie. Reduta dzisiejsza, na którą wybiera się cały Lwów, ten lepszy, będzie punktem kulminacyjnym zabaw sylwestrowych.

— **Rozdział dostaw dla c. i k. armii.** Ministerstwo robót publicznych przeprowadziło przed niedawnym czasem na podstawie wniosków Urzędu dla popierania przemysłu rozdział dostaw do armii w zakresie wyrobów skórzanych na r. 1911. Drobnemu przemysłowi zastrzeżono 40 prc. zapotrzebowania. Na rok nadchodzący zamówionych będzie 83.335 par obuwia, wartości 1114568 kor. wyrobów rymarskich zaś za 439.758 kor.

— **Odroczenie otwarcia urzędu pocztowego w Beremianach.** Dyrekcya poczt i telegrafów donosi nam, że otwarcie urzędu pocztowego w Beremianach z dniem 1 stycznia 1911 zostało aż do dalszego zarządzenia odroczone.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 stycznia 1911 wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Podwysokie z urzędową nazwą „Podwysokie“. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę i obszar dworski Podwysokie, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy Łopuszna, Honoratówka z Młyniska i Lipica górna z Zieleniowem, jakoteż obszary dworskie Honoratówka i Lipica górna.

— **Z toru łyżwiarskiego.** Jutro, w dzień Nowego Roku, przygrywać będą na Stawach Pełczyńskich dwie kapele wojskowe, jedna od godz. $10^1/_2$ przed południem, a druga od godz. 5 po południu. W czasie przed południowej muzyki wykona Zakład fotograficzny Trzemeskiego zdjęcia z toru Towarzystwa, służyć mające jako motyw do kart korespondencyjnych, po południu zaś rozlosowane zostaną piękne i wyborowe przedmioty.

(△) **Z Izby sądowej.** Obecna kadencya posiedzeń sądu przysięgłych kończy się w sobotę, 31 b. m. Nowa, pierwsza kadencya na rok 1911, rozpoczyna się 10 stycznia rozprawą przeciw Edwardowi Goldmanowi o zbrodnię oszustwa. Dalej rozpisano następujące rozprawy: Dnia 11 stycznia przeciw dr. Włodzimierzowi Baczyńskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi *Diła*, o obrazę czci. Dnia 12 stycznia przeciw Ilkowi Zacharce i tow. o zbrodnię usiłowanego morderstwa. Dnia 13 stycznia przeciw Feliksowi Thumenowi i tow., o obrazę czci. Dnia 16 stycznia przeciw Karolowi Bekierskiemu, o zbrodnię zabójstwa.

Lista służbowa powołanych na urząd przysięgłych w kadencyi jest następująca: Przysięgli główni: Alfred Altenberg, współwłaściciel księgarni, Lwów. Maryan Jan Bendel, majster blacharski, Lwów. Kazimierz Bzowski, inspektor Towarzystwa gospodarskiego, Lwów. Dr. Benjamin Dawid, adwokat, Lwów. Józef Karol Gabryel, aptekarz, Lwów. Zdzisław Gaszyński, sekretarz Wydziału krajowego, Lwów. Jan Głowacki, właściciel dóbr, Leśniowice. Aleksander Jankowski, majster bednarski, Lwów. Stanisław Juhre, urzędnik krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń, Lwów. Bolesław Kawecki, urzędnik Zakładu pensyjnego, Lwów. Dr. Henryk Klarfeld, adwokat, Lwów. Józef Korkes, kupiec, Lwów. Wojciech Krzyżagórski, urzędnik prywatny, Lwów. Maryan Lasocki, kupiec, Lwów. Karol Łopata, majster lakiernicki, Lwów. Mieczysław Masłowski, sekretarz Wydziału krajowego, Lwów. Jerzy Mikucki, urzędnik Towarzystwa opału ropą, Lwów. Stanisław Łukasz Mrazek, właściciel realności, Lwów. Dr. Roman Negrusz, profesor Uniwersytetu, Lwów. Kazimierz Neumann, inżynier górniczy, Lwów. Roman Piławski, majster krawiecki, Lwów. Dr. Samuel Pohl, adwokat, Lwów. Piotr Przybyłowski, majster rzeźnicki, Lwów. Jan Quest, kupiec, Lwów. Zygmunt Rodakowski, inżynier, Lwów. Artur Schnapik, urzędnik Banku wiedeńskiego, Lwów. Józef Sosnowski, architekt, Lwów. Zdzisław Stanecki, właściciel fabryki akumulatorów, Lwów. Abraham Tändler, kupiec, Lwów. Tadeusz Tyc, właściciel realności, Lwów. Ludwik Tyński, majster rzeźnicki, Lwów. Dr. Michał Wasung, adwokat, Lwów. Julian Wojciechowski, urzędnik Banku krajowego, Lwów. Józef Woliński, urzędnik Towarzystwa „Fenix“, Lwów. Teodozy Zatcher, właściciel realności, Lwów. Bronisław Żukiewicz, właściciel dóbr, Steniatyn.

Przysięgli zastępcy: Zygmunt Bardach, właściciel realności, Lwów. Dr. Adolf Deiches, adwokat, Lwów. Wojciech Józef Fried, kupiec, Lwów. Franciszek Gawlik, majster szewski, Lwów. Andrzej Kornella, inżynier Wydziału krajowego, Lwów. Antoni Pieniądz, majster rzeźnicki, Lwów. Ludwik Michał Stadtmüller, właściciel restauracyi, Lwów. Stanisław Szczupłakiewicz, majster stolarski, Lwów.

(△) **Pożar.** Straż pożarną wezwano dziś około godz. 7 rano do pożaru w realności przy ul Szeptyckich l. 11, gdzie znajduje się parterowy budynek, długości około 50 metrów. Mieściły się w tym budynku, zwłaszcza na strychu, rozmaite materyały budowlane przedsiębiorcy Henryka Ebera. Pożar powstał zapewne jeszcze w nocy na strychu wskutek nieostrożności służby. Tliły tam „niezapalne“ ściany z korka, a nad ranem dopiero buchnął płomień. Przepalił się też sufit i runęło do parterowych izb dużo muszli wodociągowych, które uległy zniszczeniu. Straż pożarna gasiła ogień blisko trzy godziny. Szkodę obliczają na kilkanaście tysięcy koron.

(△) **Echa »zamachu morderczego«.** Odnośnie do notatki wczorajszej w sprawie zajścia na pl. Krakowskim w dorożce wyjaśnić należy, że nie był to zamach morderczy, lecz tylko samójczy. Opowiadanie Heleny Zgółkównej, że jadący z nią w dorożce jej kochanek, inżynier Stanisław Stenzel, strzelił najpierw do niej z rewolweru, a potem do siebie, okazało się nieprawdziwe. Przesłuchany dorożkarz stwierdził, że padł tylko jeden strzał, w szpitalu zaś stwierdzono za pomocą promieni Röntgena, że Stenzel niema kuli w głowie. Stenzel strzelił do siebie z browninga mierząc w prawą skroń, a kula wyszła przeciwną stroną i skaleczyła w głowę siedzącą z lewego boku Zgółkównę. Rana Zgółkównej jest lekka, powierzchowna. Stenzel dopiero dziś odzyskał przytomność i jeżeli stan jego zdrowia się poprawi, będzie przesłuchany przez policyę.

△ **Zgubiono:** złoty zegarek damski wartości 100 kor.; na Wysokim Zamku złoty zegarek damski podwójnie kryty, wartości 200 kor.; w przechodzie z ulicy Żulińskiego na ulicę Pańską złoty zegarek damski.

△ **Trzy przejechania.** Woźnica dorożki nr. 201 jadąc wczoraj szybko ulicą Grodecką, najechał na stolarza Alberta Pirtscharta i dotkliwie go potłukł.

Drugi i trzeci wypadek zdarzyły się w ulicy Słonecznej. Ofiarami nieostrożnych woźniców padli Józef Gross i Rózia Ślama, którzy dostawszy się pod koła wozów, odnieśli znaczne obrażenia na obu nogach.

△ **Spłoszone konie.** Pozostawione wczoraj przed dworcem kolejowym „Podzamcze“ konie dorożkarza nr. 113, spłoszyły się nagle, a pędząc na oślep, wpadły na wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 31 i znacznie go uszkodziły, wyrządzając szkodę na kilkadziesiąt koron.

△ **Dezerter.** Komenda 11 dywizyi konnej artyleryi zawiadomiła tutejszą policyę, iż przed kilku dniami zbiegł z koszar kanonier Mieczysław Łucyna.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj w szkole ludowej im. Kordeckiego. Uczeń I klasy 7 letni Teofil Chmielnik, potrącony przez jednego z kolegów, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał lewą nogę.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież dwu paltotów na szkodę p. Ludwika Dębickiego, inżyniera z Turki nad Stryjem, aresztowała wczoraj policya byłego jego służącego, Mikołaja Szakalskiego, pozostającego obecnie w służbie we Lwowie.

Policya aresztowała wczoraj niejakiego Teofila Sawczyńskiego, u którego zakwestyonowano pocięty w kawałki złoty medalion z napisem „Rozalia Kuniewicz Jarymowicz 28/4 1900“.

Z przedpokoju mieszkania dr. Ignacego Laua przy ul. Kilińskiego l. 1 skradziono wczoraj ciemne palto męskie, wartości 100 kor.

Za usiłowaną kradzież pularesu z pieniędzmi z kieszeni p. N. Kotowiczowej aresztowano wczoraj w Rynku notowanego złodzieja, Mojżesza Fingera.

Na placu Krakowskim skradziono służącej Natalii Daciowej pulares, zawierający 7 kor. 80 hal.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ludwik Siadecki, emeryt. koncypista Namiestnictwa, w 66 r. życia; Józef Włodycki urzędnik krak. Tow. wzaj. ubezp., w 51 roku życia; Jan Michalewski, kapitan wojsk polskich w r. 1863 4;

— **Kościół w Sokołówce,** pamiętnej jako miejsce zgonu Stefana Czarnieckiego, znajduje się już niemal na ukończeniu, ku szczerej radości żywiołu polskiego, pozbawionego dotychczas własnej świątyni. Komitet jednak mimo całej swej zapobiegliwości, wyczerpał na razie wszelkie fundusze, zmuszony więc jest odwołać się do ofiarności publicznej. Nie wątpimy, że wezwanie to nie minie bez echa. Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, prosimy przesyłać pod adresem administracyi *Gazety Lwowskiej*, lub kierownika budowy kościółka, inżyniera Władysława Zgorlakiewicza (Toporów p. l.).

— **Katastrofa kolejowa.** Z powodu zepsucia się zwrotnicy wykoleił się na stacyi kolejowej Rutka pociąg towarowy, przyczem 1 ze służby kolejowej zabił się, a 1 jest ciężko ranny.

— **Wygaśnięcie cholery na Węgrzech.** *Węg. Biuro kor.* donosi: Ponieważ w ostatnich czasach wypadki zasłabnięcia na cholerę występowały tylko sporadycznie, a od ostatniego z nich upłynął przewidziany termin, ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, że cholera na Węgrzech wygasła.

— **Romansowy cygan.** Słynny skrzypek cygański Rigo Janci, znany ze swego romansu z księżną Szimai, bawi znowu w Budapeszcie w towarzystwie nadzwyczaj pięknej i eleganckiej Amerykanki, którą podaje za swą żonę. Amerykanka owa posiadać ma milionowy majątek.

— **Pożar w hotelu.** W hotelu Alvatore w Zadarze wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył budynki i urządzenie. Goście zdołali się uratować. Aresztowano dzierżawcę hotelu, pokojówkę, oraz służącego pod zarzutem podłożenia ognia.

— **Samobójstwo.** W Berlinie popełnił samobójstwo br. Archibald Douglas, pochodzący ze starej rodziny magnackiej. Odziedziczywszy ogromny majątek, stracił go przez różne spekulacye. Zrozpaczony tem, odebrał sobie życie.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek awiatora. Z St. Cyr pod Wersalem donoszą, że porucznik dragonów Caumont, jeden z najdzielniejszych pilotów, podczas próbnego lotu spadł z 80 metr. wysokości, przyczem złamał obie nogi i odniósł wiele innych ciężkich obrażeń.

* Echa trzęsienia ziemi. Z Aten donoszą: W Elidzie wiele domów z powodu trzęsienia ziemi runęło. W okolicy Patras i Pirgo mieszkańcy w panice opuszczają domy.

* Śmierć patryarchy ormiańskiego. Katolikos wszystkich Ormian, Mateusz II, zmarł w niedzielę, 25 b. m., w swej rezydencyi Eszmiadżinie.

* Eksplozya w prochowni. W prochowni wojskowej w Wetteren — jak telegrafują z Brukseli — wskutek wybuchu zginęło 8 ludzi; 1 robotnik został nieodszukany. Szkoda jest nieznaczna.

* Samobójstwo defraudanta. Aresztowany w Nowym Jorku pod zarzutem kradzieży 80.000 dolarów dyrektor kolei północnej Józef Robin, prowadzony do więzienia, padł przed gmachem sądowym. Stwierdzono, że w zamiarze samobójczym zażył hyoscynu.

Wiedeń, 29 grudnia 1910.

(Rafael Löwenfeld. — Waleryan Mikulicz Radecki. — Jubileusz Keima. — Zofia Tresslerowa).

W Berlinie zmarł wczoraj dr. Rafael Löwenfeld, dyrektor berlińskich teatrów Schillerowskich. Löwenfeld w chwili śmierci liczył 57 lat. Urodził się w Poznaniu. Wychowany w środowisku polskiem, przejął się od najmłodszych lat uwielbieniem dla kultury i umysłowości polskiej. Pierwsze jego *essaye* literackie poświęcone były naszym poetom romantycznym, tłumaczył wiele z polskiego na język niemiecki. Löwenfeld pierwszy począł tłumaczyć Tołstoja na niemieckie i wydał kilka dzieł, traktujących o twórczości wielkiego rossyjskiego pisarza.

Löwenfeld bardzo pomysłowy, wpadł w latach dziewięćdziesiątych na myśl założenia w Berlinie teatru, który po tanich cenach dawałby wzorowe przedstawienia dramatu klasycznego. I rzeczywiście powołał do życia „Teatr Schillerowski“, po dwu latach drugi, a w roku 1902 trzeci w Charlottenburgu. Dwa z tych teatrów istnieją do dziś dnia, mają one repertuar złożony z dzieł Schillera, Szekspira, Göthego, Hebbla i i. i szeregu współczesnych autorów. Dyrekcyę tych scen prowadził Löwenfeld do dni ostatnich.

Onegdaj odbył się w Wiedniu pogrzeb generała porucznika wojsk austryackich, Waleryana Mikulicz-Radeckiego, brata zmarłego przed dwoma laty znakomitego chirurga, profesora Uniwersytetu wrocławskiego. Gen.-porucznik Mikulicz-Radecki pochodził ze spolszczonej rodziny słowackiej. Urodził się w Czerniowcach w r. 1856; po ukończeniu nauk w szkole kadeckiej i wojennej, służył jako kapitan sztabu generalnego w Krakowie, później, jako pułkownik, w Przemyślu. Pracował wiele na polu literackiem. Wydał duże trzytomowe dzieło o polskiem powstaniu listopadowem. W ostatnich czasach, po przejściu ze służby czynnej w stan spoczynku, drukował wiele artykułów dziennikarskich z zakresu lotnictwa, którem gorąco się zajmował.

Bardzo uroczyście obchodzono wczoraj i dziś w Wiedniu siedmdziesięciolecie urodzin Franciszka Keima. Keim, profesor gimnazyalny, należy do pisarzy austryackich bardzo cenionych przed laty. Wydał wiele dramatów i poezyj. Teatry wiedeńskie grywały jego tragedye klasyczne, jak „Sulamith“, dramaty patryotyczne i sztuki ludowe. Przy sposobności siedmdziesięciolecia Keima „Burgtheater“ wznowił w znakomitej obsadzie sztukę jego ludową p. t. „Prząśniczka u krzyża“.

Sztuka pisana dawną techniką o treści melodramatycznie-moralnej, bardzo trąci myszką, patrzy się jednak na nią i śledzi akcyę z pewną przyjemnością. Widz nie męczy się, jak na przedstawieniach współczesnego dramatu.

Zmarła wczoraj Zofia Tresslerowa, żona znakomitego artysty „Hofburgtheatru“. P. Tresslerowa należała również do składu dramatu Nadwornego, grywała bardzo dobrze role epizodyczne. W chwili śmierci liczyła 33 lat, od lat 15 pracowała na scenie. *K. Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

«W poszukiwaniu prawdy». Sześć wykładów, wygłoszonych przez dr. T. Grabowskiego, ks. dr. F. Gabryla, dr. W. Sieleckiego, dr. S. Garfein-Garskiego, dr. J. Wassenberga i dr. M. Straszewskiego. Kraków. 1911. — Spółka wydawnicza Polska.

(z. s.) Sześciu wymienionych wyżej uczonych, profesorów i docentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, w seryi, składającej się z sześciu odczytów, wygłoszonych w roku ubiegłym, a obecnie ogłoszonych drukiem, omawia zagadnienia filozoficzne, odnoszące się do teoryi poznania. Zaprzątają one dziś nietylko umysły właściwych filozofów, lecz także i przyrodników. „Teorya poznania" — jak się wyraża prof. Maurycy Straszewski — „stała się łącznikiem między spekulacyą filozoficzną, a przyrodoznawstwem, i od tej chwili rozpoczęło się odrodzenie współczesnej filozofii". Przystępna nawet dla profanów jasność wykładu, oraz wdzięk stylowy, zapewnią prawdopodobnie całej książce popularność nietylko w kołach naukowych, lecz i wśród szerszego zastępu chciwych wiedzy czytelników.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem II.-gie przedstawienie Sylwestrowe „Rok 1910", przegląd sceniczny w 12 odsłonach.

W niedzielę, 1 stycznia 1911 o godzinie 3·30 po południu „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach L. Rydla.

W niedzielę, o godzinie 7·30 wieczorem „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego; występ p. Ireny Bohuss, Heleny Miłowskiej, Tadeusza Łowczyńskiego, J. Szymańskiego, St. Tarnawskiego, A. Okońskiego.

W poniedziałek II. przedstawienie z cyklu komedyj Aleksandra hr. Fredry (wznowienie) „Co tu kłopotu", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry.

We wtorek po raz pierwszy „Zygfryd", drugi dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga" R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Matyldy Lewickiej, Zofii Tarnawskiej, Stanisławy Makusz, A. Okońskiego, A. Dobosza, J. Szymańskiego i L. Żeleńskiego. Abonament serya I., kolor biletów czerwony.

We środę po raz piąty „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 akt. Henryka Ibsena muzyka E. Griega.

We czwartek po raz 24-ty „Hrabia Luksemburg", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, w roli „Julii Vermont" wystąpi Józefa Borowska.

W piątek o godzinio 3 po południu po raz siódmy „Noc listopadowa", 10 scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański,

W piątek o godzinie 7·30 wieczorem „Manon", opera w 4 aktach Masseneta; występ Ireny Bohuss, T. Łowczyńskiego, A. Okońskiego, J. Szymańskiego i St. Tarnawskiego.

W sobotę, o godz. 3-ciej po południu dla młodzieży szkolnej „Pan Jowialski", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry z G. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Zygfryd", drugi dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga" R. Wagnera; Gościnny występ p. Aleksandra Bandrowskiego, Matyldy Lewickiej, Zofii Tarnawskiej, Stanisławy Makusz, Adama Okońskiego, Adama Dobosza, J. Szymańskiego i Leona Żeleńskiego. Abonament serya II. Kolor biletów zielony.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu po raz 25-ty „Krysia leśniczanka", operetka w 3 aktach Jerzego Jarno, z p. Heleną Miłowską w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. 7·30 wieczorem po raz 7-my „Złoty wiek rycestwa", żart sceniczny w 3 akt. z angielskiego K. Marlowea.

W poniedziałek jubileuszowe przedstawienie Ferdynanda Feldmana „Kupiec wenecki", komedya w 5 aktach Szekspira z Ferdynandem Feldmanem w roli Shylocka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 1 stycznia, po południu „Szkoła", sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 1 stycznia wieczorem „Szklana góra". Baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona.

W poniedziałek, 2 stycznia „Złoty wiek rycerstwa", żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowa.

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Rosół z makaronem. Nóżki cielęce smażone. Sałata z ziemniaków i selera. Legumina czekoladowa z gotowego ciasta wyrobu Woli Duchackiej. 4 K. 82. (Mięso rosołowe zostaje na pierogi).

Obliczenie: Mięso na rosół $1\frac{1}{2}$ fnt. 1 K. 14, makaron 8, nóżki cielęce 1 K. 20, jajko i bułka tarta 18, smalec do smażenia 26; sałata: ziemniaki i selery 16, oliwa i ocet 12; legumina: ciasto gotowe 80, jajko 10, masło i mleko 14, czekolada 16, mleko do podlewki, 2 jajka, cukier 48. Razem 4 K. 82.

Poniedziałek: Zupa kartoflana. Pierogi z mięsem. Mamałyga z bitą kwaśną śmietaną. 1 K. 90.

Obliczenie: zupa kartoflana 30, mąka na ciasto do pierogów 20, jajko 10, zaprawa do mięsa 30, słonina do pierogów 20, mamałyga, śmietana, cukier, masło 80. Razem 1 K. 90.

Wtorek: Barszcz ze śmietaną i kartoflami. Polskie zrazy i kasza tatarczana. 3 K. 8 hal.

Obliczenie: barszcz, jajko 22, śmietana, mąka 24, zielone, cebula, grzyby 24, ziemniaki 16, mięso na zrazy 1 K. 40, masło, cebula, grzyby 32, kasza, słonina 50. Razem 3 K. 8.

Środa: Zupa grochowa „Maggi" z grzankami z pozostałego chleba. Kruszka cielęce w potrawce. Ryż. Naleśniki z powidłami. 2 kor. 66 hal.

Obliczenie: zupa grochowa 3 cegiełki 42, kruszka cielęce 80, zielone 2, grzybek 4, masło, mąka 24, ryż, masło 20, naleśniki: mąka 10, jajka 30, mleko 6, cukier, masło 28, powidła 20. Razem 2 kor. 66 hal.

Czwartek: Zupa jarzynowa „Maggi". Kiełbasa w sosie i kapusta. Szarlotka w grzankach 3 kor. 20 hal.

Obliczenie: Zupa, 3 cegiełki „Maggi" 42, ryż do zupy 6, kiełbasa $1\frac{1}{2}$ funta 1·20, papusta 30, słonina do kapusty 20, szarlotka, bułek 4 16, jajko, mleko 16, masło 20, jabłka 20, cukier, rodzynki 30. Razem 3 kor. 20 hal.

Piątek: Zupa grzybowa z łazankami. Śledzie smażone i purée z kartofli. Ryż z bitą kwaśną śmietaną. 2 kor. 40 hal.

Obliczenie: zupa 40, śledzie 48, masło 20, ziemniaki i zaprawa 30, legumina: ryż, mleko, cukier, masło 48, śmietana 24, cukier, wanilia 30. Razem 2 kor. 40 hal.

Sobota: Rosół z grysikiem. Sztuka mięsa z sosem korniszonowym. Makaron z masłem. 2 kor. 42 hal.

Obliczenie: mięso, zielone. grzybek 1·46. korniszony 16, masło, mąka do zaprażki 12, grysik do rosołu 8, makaron, masło 60. Razem 2 kor. 42 hal.

Nowina.

Z Wiednia.

(Artura Schnitzlera „Der junge Medardus". — Wystawy w „Secessyi", „Künstlerhausie" i „Hagebundzie").

Nareszcie znalazł się autor, który zaspokoił wymagania wybrednej publiczności „Burgteatru". Nazwiska jego nie należy jednak szukać między zasłużonymi dramatopisarzami, jacy zasilają repertoar wiedeńskiego teatru Nadwornego. Jest to jeden z tych, o których mówiło się niegdyś z uśmiechem pobłażania, jeden z „młodego Wiednia" — Artur Schnitzler! Sprawił on niemałą niespodziankę publiczności i krytyce. Przyzwyczajono się już do jego wykwintnych, nastrojowych cacek artystycznych i ze zdumieniem powitano też zapowiedź ukazania się najnowszego dzieła Schnitzlera, które miało być nietylko dramatem w całem tego słowa znaczeniu, lecz także prawdziwą „kolubryną" sceniczną o 17 scenach i sześćdziesięciu kilku rolach. Tytuł: „Der junge Medardus", miejsce działania — Wiedeń, epoka — pierwsze lata minionego stulecia. Równocześnie niemal z rozpoczęciem prób w „Burgteatrze", pojawiło się także książkowe wydanie. „Götz von Berlichingen", dramat klasyczny, cała literatura Weisesa, wydają się być — nowelką wobec rozmiarów „Młodego Medarda". Wiedeń zapłonął ciekawością zbadania, jak wygląda taki „foliał" na scenie. Dramat poprzedziły zresztą zapowiedzi niesłychanych wysiłków reżyseryi i inscenizacyi. „Młody Medardus" miał być przytem arcydziełem dekoracyj i kostyumologii. Premiera i następne przedstawienia zgromadziły cały Wiedeń. Krytyka wstrzymała się na razie z wypowiedzeniem sądu. Nieprzywykła zresztą do oceny dzieła, którego wykonanie trwało $5\frac{1}{2}$ godzin i zajęło i tak już zbyt liczny personal „Burgteatru" w całości. Nawet maszyniści robili „tłum". Potem rozważono sumiennie *pro* i *contra* tego eksperymentu, uwzględniono zasługi Schnitzlera, dobre jego chęci, patryotyzm lokalny, barwność akcyi i wydano sąd podobny do wyroków Pityi! Każdy dopatrzeć się w nim może nagany lub pochwały i każdy znajdzie w nim coś z odbicia własnych zapatrywań. A są one w tym wypadku jednolite. Wszystkich przygniótł ogrom „dramatu", który jest właściwie dramatyczną historyą kilkudziesięciu luźnie związanych ze sobą obrazów,

Wątku dostarczyła kronika wypadków ruchliwej i pamiętnej epoki z przed kongresu wiedeńskiego. Historya mówi, że siedmnastoletni kupczyk Fryderyk Staps, syn kaznodziei z Naumburga, porwał się na wykonanie zamachu na bawiącego właśnie w Schönbrunnie Napoleona, a skazany na śmierć, rozstrzelany został w dwa dni po zawarciu pokoju w Schönbrunnie, dnia 14 października 1809. Chłopczyna przygotował sobie dobrze wyostrzony nóż kuchenny. z pomocą którego chciał pozbawić życia Napoleona w czasie rewii wojskowej. Generał Rapp udaremnił wszakże zamach i doniósł o wszystkiem cesarzowi. Upojony odniesionem zwycięstwem i świetnymi warunkami pokoju Napoleon, darował winę młodemu zapaleńcowi pod warunkiem wyrzeczenia się zemsty. Staps nie zgodził się wszakże na to i zakrzyknął gorąco: Sire! jeżeli mnie uwolnisz, zabiję cię przy pierwszem lepszem spotkaniu! I poszedł, pogodny, na śmierć, przyciskając do ust podobiznę swej ukochanej.

W tej krótkiej notatce znalazł Schnitzler temat do swej opowieści scenicznej i dorobił do niej tło nastepujące: Pewien księgarz wiedeński, Tomasz Klähr zaziębił się w czasie wielkiej parady gwardyi obywatelskiej, jaka odbyła się w obliczu Napoleona w roku 1805, i zmarł po krótkiej chorobie pozostawiając wdowę i dwoje dzieci: córkę i syna. W domu żałoby wyrastają bohaterowie! Ona marzy o zdobyciu świata wdziękiem rozkwitającej swej urody, on — o pomszczeniu śmierci ojca, którego wpędził w grób widok tyumfatora zawładającego ukochanem miastem. Nad obojgiem cięży jednakże smutne przeznaczenie. Siostra Medardusa zakochała się w synu starego emigranta, księcia Valois i stojąc już niemal u celu pragnień, pozbawia się życia, ponieważ stary książę nie chce zezwolić na zaślubiny syna z mieszczanką; Medard zaś wpada w sidła ambitnej księżniczki, którą poznaje na pogrzebie siostry. Pełen goryczy i nienawiści do wszystkiego, co obce i należące do Francyi, obraża zrazu piękną arystokratkę, bo zrzuca z grobu róże przez nią złożone, wnet wszakże uległym staje się jej sługą.

Księżniczka Helena, to cały człowiek i dodajmy odrazu — jedyny w opowieści Schnitzlera. Po ojcu, pretendencie do tronu Francyi, żyjącym na wygnaniu opodal Wiednia, odziedziczyła pychę niezmierną, żądzę wielkości i mściwość. Dla ambitnych planów zaręcza się z kuzynem swoim markizem Valois i dla nich wabi do siebie Medarda. Ogień płonący w jego oczach obiecuje, że on będzie wykonawcą jej planów i przez śmierć tyrana-Napoleona, utoruje drogę rodzinie Valois do tronu Francyi. Helena jest także wiernem dzieckiem epoki. Medardus podoba się jej fizycznie, oddaje mu się więc przy pierwszej nastręczającej się sposobności, aby go tem łatwiej zjednać dla swych zamiarów.

W Medardzsie walczą teraz dwa uczucia. Nienawidzi Valoisów za śmierć siostry, kocha Helenę i marzy skrycie o zemście nad wrogiem ojczyzny — Napoleonem. — W objęciach Heleny zapomina jednak o wszystkiem. Budzi go dopiero oblężenie Wiednia. Zaciąga się do gwardyi i w żołnierce szuka zapomnienia. Dochodzą go jednak straszne słuchy, że Helena ma poślubić markiza. Biegnie tedy do Schönbrunnu, gdzie bawiła wówczas rodzina Valois, zaproszona przez Napoleona, który tem zaproszeniem chciał dać dowód, jak bardzo lekceważy sobie nieprzyjaźne jej zamiary; widzi Helenę w przepychu dworskich strojów, goreje z pożądania i uzyskuje nareszcie schadzkę, w czasie której księżniczka wtajemnicza go w swoje plany. On ma być mścicielem jej rodu! Medardus ucieka zrazu oszołomiony. Helena idzie więc sama spełnić wielki czyn. Już stoi przed drzwiami sypialni Napoleona, jako Judyta! Za chwilę tam wejdzie! Medardus śledzi jednak jej kroki. Szalona myśl nim zawłada. Wszakże ona musi być kochanką Cezara, kiedy skrada się w nocy do jego łożnicy! Krew zalewa go jak błyskawica. Podbiega i wbija sztylet w serce niewiernej. — Schwytany przez straże, staje przed sądem. Cesarz chce mu darować życie. Lecz on jego łaskę odrzuca! Wyznaje, że sztylet ten był dla kogo innego przeznaczony — dla Napoleona. Ginie więc od kuli żołnierskiej, podobnie jak jego pierwowzór, Fryderyk Staps, bohater Kroniki wiedeńskiej. O ileż on był prostszy od tej poetyckiej fantazyi poety! Nienawidził tyrana Francyi, jak go nienawidziło całe ówczesne pokolenie młode Austryi i porwał się na życie Napoleona. — A kiedy zamach się nie udał, chciał zginąć i zginął. Medardus niema w sobie ani jednego rysu tej postaci. Jest to natura złożona z Hamleta i biednego słabeusza, który nie wie nigdy czego chce i do czego zmierza. Przed czynem cofa się i zmienia nastroje duszy zawsze, kiedy należałoby działać pod wpływem wywołanych przez siebie wypadków szybko i stanowczo. Nawet jego miłość nie idzie po prostej linii uczucia. Jest jakąś mieszaniną pożądania, podziwu i nienawiści. Ztąd cała partya romantyczna dramatu dźwięczy fałszywie, a pomijając już melodramatyczność i szarżę wprowadzonych do niej czynników, zda się być jakąś historyą z tysiąca i jednej nocy, a nie dramatem i to dramatem historycznym.

Cóż pozostaje tedy dobrego, wartościowego? — Obraz Wiednia z epoki przedkongresowej. Romans sam jest tu właściwie szczegółem drugorzędnym. Usuwa on się sam na drugi plan pod naporem strony dekoracyjnej, teatralnej, na którą składają się tłumy świetnie zgranych statystów i przepyszne dekoracye. Widzi się Wiedeń przed stu laty, jak w kalejdoskopie i to wzrusza najwięcej Wiedeńczyków i zapewnia powodzenie sztuce, która była dla mnie tylko wyrazem przeżycia się twórczości dramatycznej wogóle. Prostolinijny dramat współczesny Ibsena i jego epigonów, komedya mieszczańska nie zadowalają już nikogo — sięga się tedy do wzorów dawnych i pisze znów tak, jak pisał niegdyś wiek XIX. w pierwszych dziesiątkach swego istnienia.

Wiedeń na brak wzruszeń i używań artystycznych narzekać nie może. Mamy obecnie trzy duże wystawy, z których każda jest w swoim rodzaju bardzo interesująca.

W gmachu „Secessyi" urządził „Związek artystek austryackich" międzynarodowy i retrospektywny przegląd dzieł sztuki kobiecej, który daje jasny obraz historyi twórczości malarek i rzeźbiarek w okresie czasu, zamykającym się między wiekiem XVII. a końcem XIX.

„Związek", którego wiceprezesową jest doskonała rzeźbiarka Ilsa Twardowska-Conrat, uczynił wszystko, aby ów przegląd wypadł jak najwspanialej. Katalog wykazuje najświetniejsze nazwiska sztuki kobiecej z lat minionych. Pierwsze wśród nich miejsce zajmuje naturalnie Marya Angelika Kauffmann, a jej portrety ze zbiorów ks. Lichtensteina, br. Schrenck-Notzinga i mało znane, a przez to tem ciekawsze rysunki z wiedeńskiej „Albertiny", są prawdziwą ozdobą wystawy.

Eugenia Lebrun i Marya Lebrun, której arcydzieła podziwia się w Louvrze, w Wersalu, Madrycie i Florencyi, reprezentowane są tutaj przez szereg nader umiejętnie dobranych malowideł. Naczelne wśród nich miejsce zajmuje przepyszny portret hr. [illegible]na Szuwałowa, ze zbiorów Karola hr. La[illegible]rońskiego w Wiedniu. Nie brak i naz[illegible]isk tej miary co Małgorzaty Gérard, ucz[illegible] Fragonarda, nadwornej malarki Fryde[illegible] Wielkiego Anny z Liszewskich Therb[illegible] (ur. 1722 w Berlinie, um. tamże 1782 r.), Rosalby Carriera i Henryki Henikstein — Fryderyki O'Connel podobizna słynnej t[illegible]gic zki Rachel przypomina ów talent buj[illegible]y i subtelny, któremu Paryż zawdzięcza w dziedzinie portretu szereg arcydzieł pierwszorzędnej wartości.

Nie sposób wymienić wszystkich uczestniczek wystawy. Zajmują one kilka sal o przeszło trzystu numerach katalogu. Całość wystawy nasuwa jednak mimowoli pewne spostrzeżenia, którym opędzić się trudno. Twórczość kobieca miała widocznie swoją erę rozkwitu, swój wiek złoty, po którym nastąpiła dekadencya. Obok portretów takiej Lebrun, gaśnie wiele innych nazwisk późniejszej epoki. Kobieta-malarka wychodzi wprawdzie po za ciasne ramy sztuki kobiecej pierwszych dziesiątków XIX. wieku, nie zdobywa się jednak ani na samodzielność, ani na artyzm wybitniejszy. Ulega szybko modzie. Taka Ewa Gonzales, uczenica Maneta, prześciga swego mistrza w śmiałości techniki, tak samo, jak i Berta Morizot, obie te malarki są wszakże tylko jakby karykaturalnem odbiciem swego mistrza, bez jego talentu i sprawności.

Impressyonizm i pointilizm wydały wiele nazwisk, wypełniających lwią część katalogu tej wystawy, żadno z nich nie potrafi zatrzymać przy sobie widza, którego nużą wreszcie, zarówno banalność podjętych tematów, jak i ich opracowanie.

Ciekawe są tylko dwa niewielkie malowidła Maryi Baszkircew i to tylko dlatego, że malowała je ręka autorki listów do Maupassanta i *Journalu*.

Dzieł polskich nie wiele: Jedno *interieur* Małgorzaty Kurowskiej, uczenicy Otto-Kraylera i portret kobiecy, przedziwnie piękny melancholią nastroju, Olgi Boznańskiej.

Jedna tylko sala, obejmująca czasy współczesne, daje pełne zadowolenie artystyczne. Są tam same prawie kwiaty, wnętrza cieplarń, widoki ogrodów, a wśród nich celuje Olga Brand-Krieghammer. Doskonałe wrażenie tej sali, jest jakgdyby drogowskazem dla sztuki kobiecej. Portret i kwiaty pozostaną zawsze jej najsilniejszym atutem.

„Künstlerhaus" ma ustaloną już markę w Wiedniu, tym razem, nie bardzo jednak na nią zasłużył. Kilka nazwisk świetnych nie zastąpi w pięciuset numerach katalogu, przeważającej miernoty. W dziale portretów, które są najlepsze, zwracają uwagę pastele Pausingera, Adama Jana Quincy (doskonały portret aktorki Hildy Radnay), Mikołaja Schattensteina, Ludwika Kocha, Pawła Joanowicza i w. i.

Edward Kasparides, ulubieniec *finansiery* wiedeńskiej, dał kilka wymuskanych krajobrazów, Jehudo Epstein trzy charakterystyczne, brawurowo traktowane typy ludowe z Burano, Jan Larwin kilka pasteli, wśród których wyróżniają się sceny z życia cyganów i ich typy, nazwiska te wyczerpują wszakże niemal w zupełności listę talentów, przekraczających pewną, dość pobłażliwie nawet przesuniętą granicę przeciętności.

Polskich nazwisk nad podziw mało. Rzeźbiarz Stanisław Lewandowski, wystawił piękną plakietę przedstawiającą „Pieśń", pomyślaną i wykonaną bardzo artystycznie. Józef Bašek z Brzeżan krajobraz nocy księżycowej, Henryk Rauchinger portret i widok rynku małego miasteczka na Morawach. Po zatem jest tylko kilka tematów polskich, jak: Gellera, scena z krakowskiego jarmarku, Krestina, typy Żydów galicyjskich i Klabera Rusinka w stroju narodowym.

Osobną salę zajmuje kolekcya dzieł Rudolfa Quittnera, utalentowanego, a niedawno zmarłego pejzażysty i zbiorowe wystawy Jana Templa i Jerzego Holuba. Są one ciekawe, jako dokumenty pewnej epoki, która już dzisiaj przebrzmiała.

Najruchliwszem jest Towarzystwo „Hagebundu", którego wystawy kilka razy do roku zmieniane, przynoszą zawsze dużo pojęć i światopoglądów nowych i dużo wrażeń. Po popisie artystów szwedzkich, przyszła kolej na wystawę członków Towarzystwa, do którego należą także: Kazimierz Sichulski, Henryk Uziembło, Teodor Axentowicz, Julian Fałat, Józef Krasnowolski, Józef Mehofer, Ferdynand Ruszczyc i Leon Wyczółkowski. Samo to zestawienie tak wybitnych artystów polskich, którzy cząstkę swej europejskiej sławy zawdzięczają „Hagebundowi", usposabia nas przychylnie dla Towarzystwa, będącego zarazem śmiałym pionierem postępu i nowych haseł w sztuce.

W zimowym salonie „Hagebundu" przeważają litografie, trójdruki, linoleumdruki, gwasze i akwarele.

Walter Dittrich, oddaje z pomocą linoleumdruku, który zdaje się być nowością, najsubtelniejsze efekty świetlne motywów starego Paryża, starej Pragi; mistrzem akwareli i gwaszy jest Oskar Laske. Jego tematy wiedeńskie, pełne werwy i temperamentu sceny z „Naschmarktu" i Prateru, przypominają najlepsze w tym kierunku dzieła mistrzów francuskich.

Monotypia, drzeworyty i miedzioryty Ferdynanda Michla odznaczają się nieporównaną czystością wykonania i niezwykłą pewnością techniki. Bardzo wdzięczne są malowidła Rotha, Ullmanna, pastele Grossa i wnętrza Leglera.

Jedno z pierwszych miejsc zajmują kartony Kazimierza Sichulskiego: „Zwiastowanie" i „Madonna"; wywierają one niezwykłe wrażenie, nietylko siłą swej charakterystyki, lecz także i bujnością twórczą talentu, który wyróżnia się tak pochlebnie pośród całej plejady młodej sztuki polskiej.

Dzieła Sichulskiego biją wprost w oczy i mają w sobie tyle indywidualności, że poznać je można wszędzie.

Ktokolwiek z Polaków wejdzie do *Entre sali* „Hagebundu", ten odgadnie odrazu autora zawieszonych tam kartonów, tak jak Francuz wyróżnia na pierwszy rzut oka dzieła Gaugina, Pissara lub Renoira.

Wspaniała jako kompozycya i jako wykonanie jest oprawa mszału, projektowana przez Henryka Uziembłę. Przynosi ona zaszczyt i artyście, który dał wzór dla tych prześlicznych intarsyj w skórze i zakładowi krajowemu, jaki je wykonał. Uziembło dał po za tem dwa motywy z ogrodu Luksemburskiego: jesienne kwiaty i jesienne drzewa w przepychu purpury i złota zamierającej przyrody.

Z interesującą indywidualnością artystyczną zapoznaje nas kolekcya nieznanego tu zgoła malarza Ottona Hattnera. Jestto młody Drezdeńczyk, wychowaniec Akademii w Karlsruhe, a później jeden z najwybitniejszych propagatorów neoimpressyonizmu paryskiego, którego pionierem stał się Hattner w Niemczech.

Podróż do Włoch zapoznała go do reszty z tajemnicami światła, z tych też czasów pochodzą jego najśmielsze i najpotężniejsze dzieła „Młodzieniec o zachodzie słońca" i „Łucznik", który zdobył mu wstęp do *Société nationale* w Paryżu.

Hattner jest także rzeźbiarzem i to odczuwa się w jego sztuce. Obrazy jego są monumentalne i działają monumentalnie. Plastyka ich jest zdumiewająca, silny, żywiołowy talent torujący sobie samopas drogę, widoczny, chociaż więc nie każdy zgodzić się z nim może, to jednak trudno odmówić Hattnerowi — artyście patrzącemu tak śmiało w słońce — prawa do tego uznania, jakie zdobył wśród młodych apostołów sztuki w Niemczech i we Francyi.

Alfred Wysocki.

OSTATNIA POCZTA.

* *Poln. Corr*, donosi: Jak się z autorytatywnego źródła dowiadujemy Prezes Koła polskiego i Wiceprezydent austr. Delegacyi dr. Głąbiński wystosował z Budapesztu listy do P. Marszałka Galicyi St. hr. Badeniego i do wiceprezesa komisyi sejmowej dla reformy wyborczej, w których składa swój referat o reformie wyborczej. Dr. Głąbiński przyjął swego czasu obowiązki referenta pod zastrzeżeniem, że wypracuje projekt reformy podczas feryi Bożego Narodzenia. Nieprzewidziane przesilenie gabinetowe i przez to przesilenie spowodowana jednomyślna uchwała Koła polskiego, według której podczas całego przesilenia Prezes Koła ma pozostać w Wiedniu dla strzeżenia politycznych spraw polskich, które stoją w związku z rekonstrukcyą gabinetu, nie pozwoliły dr. Głąbińskiemu, który w dodatku piastuje godność Wiceprezydenta Delegacyi, wywiązać się z tego zadania. Z tego też powodu złożył funkcye referenta i pozostaje przez cały czas przesilenia bez względu na święta w Wiedniu.

= *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcyę uchwał delegacyjnych.

= P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal i P. Minister wojny gen. Schönaich powrócili wczoraj z Budapesztu do Wiednia.

= W Pradze odbyło się onegdaj zgromadzenie mężów zaufania czeskiej partyi agrarnej. Na porządku dziennym była sprawa organizacyi.

P. Bukvaj mówił o położeniu politycznem w Radzie państwa, p. Vinkovsky o położeniu w Sejmie.

P. Bukvaj wskazał, że punkt ciężkości polityki Monarchii leży w Sejmie czeskim. Należy mieć nadzieję, że wkońcu nastąpią lepsze stosunki. Niemcy poznali, że nie można sprawy czeskiej rozwiązać inaczej, jak tylko za pomocą porozumienia, a po stronie czeskiej nabrano również przekonania, że tylko porozumienie między Czechami a Niemcami może rozwiązać kwestyę czesko-niemiecką. Mowca jest za porozumieniem, ale podnosi, że jedność kraju musi być utrzymana. Po referatach rozwinęła się obszerna dyskusya.

= *Osservatore Romano* ogłasza następującą notę: Dowiadujemy się, że ks. Maksymilian Saski, który w ciągu onegdajszego dnia opuścił nasze miasto, podpisał oświadczenie, w którem otwarcie wyznaje błędy, jakie popełnił w nieprzemyślanym artykule, zamieszczonym w *Roma e l'Oriente*. Książę wobec Papieża uznał, że wyznaje wszystkie doktryny Kościoła katolickiego.

= Wedle doniesienia *Pet. Agencyi tel.*, pogłoski o zamierzonej dymisyi ministra skarbu Kokowcewa, są pozbawione podstawy.

= Od dni kilku obiegają prasę europejską pogłoski, że w Portugalii zanosi się znowu na poważne wypadki.

Informacye londyńskich kół dyplomatycznych nie potwierdzają tych pogłosek. Ruch rojalistyczny uważają we wspomnianych kołach w obecnej chwili za nieprawdopodobny, jednakże wyrażają zapatrywanie, że położenie w Portugalii niewątpliwie coraz bardziej się pogarsza.

Do *Agencyi Havasa* donoszą z Lizbony: Minister spraw zagranicznych przyjął oficyalnie reprezentantów prasy zagranicznej i oświadczył im, że w całym kraju panuje spokój. Położenie finansowe polepsza się z dnia na dzień. Dyscyplina w armii i marynarce jest znakomita. Agitacye antireligijne ustały. Wbrew wszelkim pogłoskom nieprzyjaciół wybory odbędą się w kwietniu i będą przeprowadzone zupełnie bezstronnie. Wkońcu zaprzeczył temu, aby poseł angielski zażądał wysłania statku angielskiego na rzekę Tajo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 31 grudnia. (*Tel. pryw.*). Dziś opuścił prasę ostatni numer *Gazety Powszechnej*, organu p. Stapińskiego. Prenumeratorzy jej otrzymają demokratyczny dziennik tutejszy *Nowiny*. Numer okazowy *Nowin* zamieszcza wywiad z p. Stapińskim w sprawie kanałów. Redaktor dotychczasowy *Gazety Powszechnej*, W. Wąsowicz obejmie redakcyę *Przyjaciela Ludu*.

Kraków, 31 grudnia. (*Tel. pryw.*). Dziś przed południem przejechał przez Kraków trzeci transport więźniów z Wiśnicza do innych kryminałów w Austryi i na Węgrzech. Między transportowanymi znajdują się: Gwizdak, Durzyński, Łata, Słoń, Gutermann i Religa.

Wiedeń, 31 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował zarządcę magazynu sprzedaży tytuniu, Mieczysława Godta, dyrektorem magazynu w VIII. klasie rangi.

P. Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego, Karola Rudeńskiego w Zaleszczykach, starszym zarządcą pocztowym w Podwołoczyskach.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 31 grudnia. Prognoza na 1 stycznia 1911. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, temperatura niższa, zwolna polepszenie.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, ochmurzenie, mierne wiatry, temperatura niższa, niejednostajnie, pogoda piękna.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 31 grudnia. (*Tel. pryw.*). Generał-gubernator warszawski zabronił 19 studentom instytutu leśnego w Puławach zamieszkiwania w guberniach warszawskiej i lubelskiej przez cały czas trwania stanu wyjątkowego.

Gubernatorowie w Królestwie Polskiem otrzymali wezwanie do przedłożenia ministerstwu statutów wszystkich Towarzystw dobroczynnych, legalizowanych w ostatnich pięciu latach.

Warszawa, 31 grudnia. (*Tel. pryw.*). W myśl decyzyi sądu przewieziono wczoraj hr. Bogdana Ronikiera, oskarżonego o zabójstwo szwagra swego Chrzanowskiego, z więzienia śledczego do szpitala w Tworkach celem zbadania jego stanu umysłowego.

Warszawa, 31 grudnia. (*Tel. pr.*) Sąd w Łomży skazał redaktora *Wspólnej pracy*, p. Hryniewicza na 6 tygodni aresztu za umieszczenie artykułu p. t. „Hyeny". Egzemplarze skonfiskowane mają być zniszczone.

W Siedlcach zawieszono onegdaj na czas nieograniczony *Głos podlaski*. W Dąbrowie pojawiło się pismo p. t. *Kuryer będziński i dąbrowski*.

Łódź, 31 grudnia. (*Tel. pryw.*). Na nadzwyczajnem zebraniu akcyonaryuszy Banku handlowego w Łodzi postanowiono powiększyć kapitał zakładowy z pięciu na 10 milionów rubli, oraz otworzyć 5 nowych oddziałów w Kaliszu, Częstochowie, Sosnowicach, Tomaszowie i Włocławku.

Piotrków, 31 grudnia. Odbyło się tu zebranie organizacyjne nowo zatwierdzonego Towarzystwa szkoły średniej polskiej. Celem Towarzystwa jest założenie nowej lub objęcie istniejącej już szkoły polskiej w Piotrkowie, następnie prowadzenie zakładu wedle najnowszych wymagań pedagogicznych. Szkoła ma być 8-klasowa.

Kijów, 31 grudnia. (*Tel. pryw.*). Do kijowskiej Rady miejskiej wybrano 25 nacyonalistów i 50 t. zw. nowodumców, w tej liczbie 3 Polaków. Na 10 zastępców radnych wybrano 2 Polaków.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Bytom, 31 grudnia. (*Tel. pryw.*). W miejsce ustępującego na pewno posła Napieralskiego ubiegać się będzie o mandat posła do parlamentu niemieckiego p. Dąbek, redaktor *Katolika*.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 31 grudnia. Duma po ożywionej dyskusyi głosami prawicy, nacyonalistów i październikowców odrzuciła nagłość interpelacyi w sprawie niepokojów studenckich w Odessie, poczem odroczyła się do 30 stycznia 1911.

Petersburg, 31 grudnia. (*Tel. pr.*) W Dumie wniesiono 300 poprawek do projektu ustawy o nauczaniu początkowem.

Duma na wczorajszem posiedzeniu odrzuciła nagłość interpelacyi w sprawie niepokojów studenckich w Odessie, poczem odroczyła się do 30 stycznia.

Petersburg, 31 grudnia. *Pet. Ag. Tel.* donosi, że na rozkaz ministra oświaty senat Uniwersytetu relegował 25 studentów za udział w rozruchach i zabronionem zgromadzeniu.

Berlin, 31 grudnia. *B. Wolffa* donosi z Londynu, iż podana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby w okolicy Dowru aresztowano szpiega niemieckiego jest nieprawdziwa. Całe zajście sprowadza się do faktu, że w okolicy Burgoyne obserwowano człowieka, który patrzał przez szkła i robił notatki. Przy rewizyi okazało się z nich, że cudzoziemiec ten obserwował lot ptaków, człowieka tego zupełnie nie aresztowano.

Rzym, 31 grudnia. Wczoraj przed południem Papież przyjął członków ciała dyplomatycznego, akredytowanych przy Watykanie. Ambasador austryacki jako najstarszy wyraził Papieżowi życzenia z okazyi Nowego Roku. Papież podziękował za życzenia i udzielił członkom ciała, oraz ich rodzinom błogosławieństwa.

Paryż, 31 grudnia. Prezydent ministrów wydał prefekturze policyi polecenie poczynienia ostrych zarządzeń przeciw planowanym na jutro manifestacyom ulicznym. Żadne demonstracye nie będą cierpiane.

Paryż, 31 grudnia. Lotnik porucznik dragonów Caumont zmarł z odniesionych ran. Prezydent Fallières dowiedziawszy się o upadku Caumonta mianował go porucznikiem legi honorowej.

Cerbères, 31 grudnia. Robotnicy portowi w Barcelonie ogłosili solidarność z roznosicielami węgla i przyłączyli się do strajku ogólnego. Ruch towarowy spoczywa.

Madryt, 31 grudnia. Rząd nie otrzymał wiadomości ani z Lizbony, ani też z żadnej miejscowości granicznej, jakoby w Portugalii położenie było poważne.

Londyn, 31 grudnia. Przed sądem policyjnym w Guildhall stawali we czwartek dwaj mężczyźni i trzy kobiety, wszyscy Rossyanie, oskarżeni o zamordowanie policyantów w Houndstich. Sędzia śledczy oświadczył, iż cały materyał będzie mógł obszerniej przedstawić dopiero wtedy, jeśli władze policyjne dokonają dodatkowych, szczegółowych dochodzeń. Wskutek tego rozprawę odroczono na tydzień. — W sali pojawił się konsul rossyjski.

Londyn, 31 grudnia. Odpowiedź perska na notę angielską z dnia 17 listopada b. r. w sprawie niepewności dróg w Persyi południowej, zwraca się przedewszystkiem przeciw twierdzeniu noty, jakoby obecność obcych wojsk w Persyi nie miała znaczenia. Następnie wylicza zarządzenia, jakie rząd poczynił celem przywrócenia porządku na drogach i podkreśla, że rząd perski wypracuje plan odpowiedniego zużycia zamierzonej pożyczki.

Lizbona, 31 grudnia. Rezerwy piechoty stacyonowane na Maderze powołane zostały pod broń celem zapewnienia bezpieczeństwa na wyspie.

Sofia, 31 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu sobrania były minister wojny Sawow w 5-godzinnej mowie wygłaszał swą obronę zbijając punkt po punkcie czynione mu zarzuty. Potwierdził, że Turcya miała zamiar napaść na Bułgaryę bez wypowiedzenia wojny. Armia bułgarska była podówczas nieprzygotowana i dlatego mowca wolał wydać pieniądze ze skarbu krajowego, niż na szwank narazić całość kraju. Dzięki zreorganizowanej armii rząd Stambułowa mógł zapewnić Bułgaryi niezawisłość.

Belgrad, 31 grudnia. Między obu stronnictwami radykalnemi przyszło do porozumienia w sprawie reformy regulaminu, tak, że niebezpieczeństwo przesilenia jest zażegnane.

Belgrad, 31 grudnia. Następca tronu ks Aleksander wyjechał na kilka tygodni na Riwierę.

Konstantynopol, 31 grudnia. Jak w kołach Porty słychać rząd turecki za pośrednictwem swego ambasadora w Petersburgu zażądał od rządu rossyjskiego wyjaśnień co do koncentracyi wojsk w okolicy Karsu na Kaukazie. Rząd rossyjski odpowiedział, że idzie tu o nowe zarządzenie dyslokacyi wojsk, które nie mają żadnego znaczenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 grudnia 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 677·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 864·50, Akcye Anglobanku 326·—, Akcye Unionbanku 640·50, Akcye Länderbanku 536·10, Akcye Bankvereinu 559·50, Akcye Bodencredit 1341·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 753·25, Akcye, kolei Południowej 116·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5190·—, Akcye kolei czerniowieckiej 559·—, Akcye Alpiny 766·50, Akcye Rima Muranyi 675·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2604·—, Akcye Fabryki broni 738·—, Akcye Tureckie tytoniowe 366·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 775·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 93·45, Austryacka Renta koronowa 93·45, Węgierska Renta koronowa 92·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·75, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·60, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·65, Losy tureckie 261·50, Marki 117·55, Rubel 253·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·25, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Usposobienie na początkowym przebiegu spokojnym utrzymane; Kredyty poszukiwane.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31 grudnia 1910.

Hotel George'a.

PP. A. Jelowicki z Szutrominiec, Z. Mochnacki z Toustoług, M. Chłapowicki z Rossyi, Z. Barylski z Warszawy, Z. Odrzywolski z Krakowa.

Hotel „Austria".

P. A. Wolniewicz z Oleszy.

Hotel Imperial.

PP. A. Kapliński z Korczowa, Z. Obertyński z Hujcza, S. Mniszek z Turki.

Hotel Dependence City.

PP. J. Augustynowicz z Czarnowody, W. Bojanowski z Warszawy.

Hotel Europejski.

PP. E. Obertyński z Odnowa, M. Asłan z Jasionowa.

Hotel Francuski.

PP. S. Kozicki z Warszawy, A. Piotrowski z Warszawy, M. Król z Rossyi.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31 grudnia.

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	685	—	693	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	545	—	555	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
" " " $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
" " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
" kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	—	93	70
Banku gal. ziem. kr. $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	80	101	50
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	30	100	—
" " " 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczka m. Krakowa	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
" " " 4 konwen.	92	30	93	—
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
" " " papierowych	253	—	254	50
100 marek niemieckich	117	40	117	90

(kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 grudnia 1910.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·45	93·65
styczeń-lipiec	93·35	93·55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·55	97·75
kwiecień-październik	97·50	97·70
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	166·—	172·—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·—	220·—
" " 1864 po 100 zł.	315·—	321·—
" " 1864 po 50 zł.	315·—	321·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·—	288·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·85	117·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·45	93·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·15	115·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	445·25	447·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	117·50	118·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·80	95·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·10	96·10
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·15	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·85	96·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·80	95·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·30	95·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·75	115·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·90	112·20
" " " w wal. kor. 4 pr.	92·05	92·25
" obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76·15	77·15
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225·50	231·50
" " " " 50 zł. (100 kor.)	224·50	230·50
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·65	94·65
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·40	93·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·—	99·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	120·—	126·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	258·60	261·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	100·25	101·25
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·—	303·—
" " " " 1889 3 pr.	290·—	296·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
" " " " " 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
" " " " los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·10	99·60
" " " " " 60 l. 4 pr.	93·15	94·15
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·65	93·65
" " " " 4 pr. los. 41 lat	95·60	96·60
" " " " 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	92·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·—	99·—
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	98·25	99·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·75	89·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·55	94·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	103·75
" " " " 1890 " 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	43·50	49·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	534·—	544·—
Clary 40 zł. m. k.	211·—	221·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	100·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	95·25	101·25
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	98·—	104·—
" " węg. tow. 5 zł.	67·—	73·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	115·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328·—	329·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3981·—	3991·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	672·25	673·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	866·25	867·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	764·—	767·—
Gal. banku hip. 200 zł.	688·—	692·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	450·—	454·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	538·25	539·25
" Austro-węg. 1400 kor.	1881·—	1891·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	640·—	641·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	292·—	294·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	287·—	289·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5170·—	5210·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·50	562·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	345·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1163·—	1170·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	776·—	781·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	784·—	794·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	765·25	766·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2597·—	2608·—
Schodnicy 500 kor.	487·—	493·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	365·—	367·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	224·—	226·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·—	240·25
Paryż za 100 franków	95·—	95·15
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	253·—	254·—
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	94·80	94·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·02\frac{1}{2}$	$95·17\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·04
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·52\frac{1}{2}$	$117·72\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·15
Ruble	2·53	$2·54\frac{3}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 18/10 (19) (14738 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Nowym Sączu zastąpionego przez adw. dr. Flisa, odbędzie się dnia 1 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 licytacya dóbr Dąbrowa lwh. 413 i Wielogłowy lwh. 415.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione Dąbrowa na 172.629 kor., Wielogłowy na 193.942 kor.

Najniższa cena wynosi co do Dąbrowy 115.086 kor., co do Wielogłów 129.295 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 grudnia 1910.

L. X. a. 1328 (14806)

Wzór „A".

Ogłoszenie roprawy ofertowej.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót dla budowy gmachu na pomieszczenie c. k. Poczty i telegrafu w Brodach c. k. Namiestnictwo rozpisuje publiczną licytacyę ofertową, w które j mogą wziąć udział tylko koncesyonowani budowniczowie.

Należycie ostemplowane oferty wnieść należy do dnia 23 stycznia 1911 do godziny 12 w południe w tutejszym departamencie technicznym budowli architektonicznych (III. piętro), do których ma być dołączone poświadczenie tut. Dyrekcyi urzędów pomocniczych, stwierdzające złożenie wadyum w wysokości 5 (pięć) odsetek sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 24 stycznia 1911 o godz. 11 przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Potrzebne do wniesienia ofert formularze ofertowe i sumaryczne zestawienia robót otrzymać można w biurze tego departamentu w godzinach urzędowych, gdzie też są do przeglądnięcia i podpisania warunki ogólne i szczegółowe oraz plany budowy.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. E. 2059/10 (7) (14755)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Lubaczowie odbędzie się dnia 6 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya a) połowy realności lwh. 123 gm. Wróblaczyn obejmującej 1 ha 51 ar. 6 m.² roli, pastwisk i chałupę; b) całej realności lwh. 370 tej gminy obejmującej 34 ar. 10 m.³.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) lwh. 123 na 445 kor. 50 hal., b) lwh. 370 na 203 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi: a) lwh. 123 — 297 kor., b) lwh. 370 — 135 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. E. 1321/6 (17) (14797)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lutego 1911 o godz. 8·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 relicytacya 1/6 części realności obj lwh 207 gm. Borszczów Ostafija Krawczuka własnej.

Nieruchomość w cząstce wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 256 kor.

Najniższa cena wynosi 128 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. E. 748/10 (12) (14791)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem Skarbu Państwa odbędzie się dnia 9 lutego 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 8 ks gr. gm. kat. Jawiszowice objętej, Jana Korczyka własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9435 kor.

Najniższa cena wynosi 6290 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 14 listopada 1910.

(14563 3—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6. — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 2 stycznia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obuwie, konfekcya damska i męska, kapelusze damskie i kasa.

Wtorek 3 stycznia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: kapelusze damskie, meble, fortepian, dywany, obrazy i kosztowności.

Środa 4 stycznia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i fortepian.

Czwartek 5 stycznia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, meble, obraz olejny i dywany.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22 grudnia 1910.

L. cz. E. 1007 10 (32) (14783 1—3)

Zobowiązani Mendel Waldhorn i tow. w Bohorodczanach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Urząd podatkowy w Bohorodczanach odbędzie się dnia 31 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacya 115/120 części realności lwh. 749 gm. Bohorodczany Ruchli Mahler, Motio Mahler, Scheindli Mahler, Józefa Plessera, Perlim Plesser, Ozyasza Plessera, Samuela Majera Waldhorna, Izaka Waldhorna, Etti Plesser, Mirjem Plesser i Izaka Mahlera własnych.

115/120 części wystawione na licytacyę, są ocenione na 6440 kor.

Najniższa cena wynosi 3220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł yocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 21 grudnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 1/10 (1) (14718 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej błp. Israela Jachiela Zinna z Podhajec.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika Sądu p. Tadeusza Munka zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Henryka Nuteka w Podhajcach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 stycznia 1911 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami, jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosiliw tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach najdalej do dnia 23 stycznia 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, poli kwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Podhajcach lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 23 grudnia 1910.

Konkursa.

L. Prez. 1206 6/10 (14749 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Gorlicach jest do obsadzenia natychmiast posada stałego pomocnika względnie pomocnicy kancelaryjnej z płacą 2 kor. 50 hal. dziennie.

Podania udokumentowane wnosić należy najpóźniej do dnia 10 stycznia 1911.

C. k. Naczelnictwo Sądu powiatowego.

Gorlice, dnia 27 grudnia 1910.

L. Prez. 2990 4/10 (14734 3—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym w Krakowie jest do obsadzenia posada dozorczyni więźni z płacą roczną 800 kor., prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dodatkiem aktywalnym 320 kor. rocznie i prawem do pomieszkania w domu więziennym.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum c. k Sądu krajowego karnego w Krakowie do dnia 31 stycznia 1911.

W tychże podaniach należy dołączonymi urzędowymi dokumentami względnie w inny sposób wykazać:

1. obywatelstwo austryackie;
2. pełnoletność i nieprzekroczenie 30 lat życia;
3 fizyczną zdolność do służby;
4. nieposzlakowane życie;
5. bezdzietność, wolny stan lub wdowieństwo;
6. znajomość czytania, pisania, rachunków, języka polskiego oraz prostych robót ręcznych kobiecych.

Powyższa posada będzie jednakowoż na razie obsadzoną prowizorycznie pomocniczą dozorczynią więźni, która pobierać będzie dziennie wynagrodzenie w wysokości 2 kor. 80 hal., oraz otrzyma pomieszczenie w domu więziennym.

Po upływie jednego, a najdalej dwu lat będzie mogła pomocnicza dozorczyni więźni wrazie zadawalniającej aplikacyi uzyskać bez ponownego ubiegania się stałą posadę dozorczyni więźni na warunkach na wstępie konkursu podanych.

Bliższych wyjaśnień w tej mierze zasięgnąć można w kancelaryi Prezydyum Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Prezydyum Sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 27 grudnia 1910.

L. 19 948/10 (14800 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia po jednej posadzie sędziego przy sądach powiatowych: 1. w Bochni, 2. w Chrzanowie, 3. w Dukli, 4. w Jaworznie, 5. w Krośnie, 6. w Mielcu, 7. w Nisku, 8. w Nowym Targu i 9. w Tarnobrzegu rozpisuje się konkurs z terminem do 19 stycznia 1911.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady sędziów wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum:

ad 1., 2. i 4. sądu krajowego w Krakowie,
ad 3. i 5. sądu obwodowego w Jaśle,
ad 6. sądu obwodowego w Tarnowie,
ad 7. i 9. sądu obwodowego w Rzeszowie,
ad 8. sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 28 grudnia 1910.

L. 19.947/10 (14799 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad sędziów powiatowych: 1. przy sądzie krajowym w Krakowie i po jednej posadzie sędziego powiatowego przy sądach obwodowych, 2. w Jaśle, 3. w Nowym Sączu, 4. w Rzeszowie i 5. w Tarnowie rozpisuje się konkurs z terminem do 19 stycznia 1911.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady sędziów powiatowych, wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum:

ad 1. sądu krajowego w Krakowie,
ad 2. sądu obwodowego w Jaśle,
ad 3. sądu obwodowego w Nowym Sączu,
ad 4. sądu obwodowego w Rzeszowie,
ad 5. sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 28 grudnia 1910.

L. 19.949 (14802 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 3 lutego 1911 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 28 grudnia 1910.

L. Prez. 687 12/10 (14786)

Konkurs.

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy przyjmie zaraz stałego rytunowanego pomocnika kancelaryjnego.

Udokumentowane własnoręcznie napisane podanie należy wnieść do sądu tutejszego do dnia 5 stycznia 1911.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 28 grudnia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1199 (14766 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Józef Rawicz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 21 grudnia 1910.

L. Prez. 3801 (18) P./10 (14739 2—3)

Ogłoszenie.

Jego Ekscelencya prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla I. kadencyi sądu przysięgłych dnia 20 lutego 1911 o godzinie 9 rano się roz poczynającej radcę Dworu Chylińskiego jako prezydenta sądu obwodowego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców c. k. sądu krajowego wyższego dr. Mandybura i Praczyńskiego, oraz radców sądu krajowego Hessego, Lityńskiego, Wojtasiewicza, Olszewskiego, Czajkowskiego i Nahlika.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 23 grudnia 1910.

L. 1198 (14765 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Antoni Goldmann wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Krakowcu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 21 grudnia 1910.

(14610 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 17 grudnia 1910 wpisano na listę adwokatów: dr. Nuchima Judę Altschillera z siedzibą we Lwowie, dr. Mojżesza Rosenbauma z siedzibą w Szczercu i dr. Zygmunta Schrenzla z siedzibą w Janowie. Adwokat dr. Konstanty Bierzecki zgłosił zamiar przesiedlenia ze Szczerca do Halicza. Adwokat dr. Teobald Semilski w Chodorowie zrezygnował z urzędu adwokata, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Marka Zaloscera w Chodorowie. Ustanowiono dla zmarłego adwokata śp. dr. Henryka Muxa, substytutem adwokata dr. Franciszka Jasińskiego we Lwowie, zaś dla zmarłego adwokata śp. dr. Władysława Goreckiego, substytutem adwokata dr. Tadeusza Goreckiego we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. C. I. 670/10 (1) (14747 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Apolonii Błażowskiej, Antoninie Matkowskiej, Rozalii Bandarskiej, Antoniemu i Agnieszce Czaprańskim z Horodyszcza, wniosła Julianna z Bilińskich Sitkiewicz gospodyni w Horodyszczu skargę o uznanie i intabulacyę prawa własności parc. grunt l. 677 i 680 majętności Horodyszcze lwh. 580.

Rozprawa odbędzie się dnia 18 stycznia 1911 o godz. 8 30 rano w biurze Nr. 57.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Rogalski będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. Cg. I. 493/10 (5) (14771 1—3)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Siwcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe w Rzeszowie pozew o 2550 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 12 stycznia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Siwca ustanawia się pana adw. dr. Fröhlicha w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Siwca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. I.

Rzeszów, dnia 15 grudnia 1910.

L. Prez. 4789 (18) P./10 (14777 1—3)

Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 pr. kar. dla I. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1911 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tego sądu dr. Włodzimierza Kobrzyńskiego przewodniczącym, a c. k. wiceprezydenta Konstantego Onyszkiewicza, nadradców Ignacego Nowaka, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Konstantego Mironowicza, tudzież radców Emiliana Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Jana Gubaya, zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 16 lutego 1911 o godz. 8 rano.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 28 grudnia 1910.

L. 19.693 (14801)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ustanowił dla całego swojego okręgu stopę procentową na r. 1911:

1. dla większych gospodarstw przeważnie rolnych na 4 prc.,
2. dla budynków niepołączonych z gospodarstwem rolnem, leśnem, lub z przedsiębiorstwem przemysłowem na 5 prc.,
3. dla gospodarstw większych przeważnie leśnych na 5 prc.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 26 grudnia 1910.

L. hip. 51/10 kol. (14230)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VIII. we Lwowie podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym utworzony został tymczasowy wykaz hipoteczny dla kolei żelaznej lokalnej linia „Nowy Targ Suchahora“ prowadzącej jako ciąg dalszy kolei żelaznej lokalnej Chabówka-Zakopane ze stacyi Nowy Targ tejże kolei do Suchejhory.

Lwów, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. C. II. 322/9 (6) (14782)

Edykt.

Przeciw Annie Strzałka i Justynie Strzałka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Paraskę z Baganów Skrabalak i Iwana Wdowiaka pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę powódki za wł. ścieżkę i t. d. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 stycznia 1911 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Anny i Justyny Strzałka ustanawia się pana dr. Awina, adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 25 listopada 1910.

L. cz. C. I. 364/10 (1) (14750)

Edykt.

Przeciw Michałowi Spólnikowi z Ropy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jana Matusika z Ropy pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 23 stycznia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Milleta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 19 grudnia 1910.

L. Nc. I. 377/10 (1) (14673 3—3)

EDYKT.

C. k. Sąd powiatowy Sek. II. we Lwowie, wzywa uprawnionych do depozytów sądowych niżej wymienionych, znajdujących się w przechowaniu przez przeszło lat trzydzieści, by prawa swe w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc tem pewniej wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu depozyta te uznane zostaną za przepadłe i jako takie wydane c. k. Skarbowi Państwa.

Oznaczenie księgi depozytowej	Nazwa masy	Książeczki kasy oszczędności		Kosztowności	
		K.	h.	K.	h.
tom I. f. 91	Masa spadkowa Floryana Dudefa z Zamarstynowa	122	36	—	—
tom I. f. 84	Masa egzekucyjna Maryi Faison przeciw Leopoldowi i Katarzynie Fechter	160	21	—	—
tom I. f. 11	Masa kuratelna Michała Szmigielskiego z Wulki hamulec	34	92	—	—
tom I. f. 25	Masa spadkowa Parani Szczypil z Sygniówki	51	74	—	—
tom I. f. 27	Masa spadkowa Grzegorza i Jakóba Millerów z Zimnej wody	138	52	—	—
tom I. f. 37	Masa sporna Franciszki Bubel, Anny Facickiej i innych przeciw Jakóbowi Swiętockiemu	124	26	—	—
tom I. f. 78	Masa spadkowa Eudokii Czas vel Czos z Brzuchowic	16	60	15	—
tom I. f. 79	Masa spadkowa Ewy Latawiec z Brzuchowic	334	36	—	—
tom I. f. 81	Masa egzekucyjna Anastazyi Włodek contra Janowi Czuchraj ze Zniesienia	6	93	—	—
tom I. f. 89	Masa egzekucyjna Anny Tomaszewskiej contra Wawrzyńcowi Gąsiorowskiemu z Kulparkowa	3	98	—	—
tom I. f. 106	Masa spadkowa Katarzyny Białek z Sokolnik	83	28	—	—
tom I. f. 119	Masa egzekucyjna Herscha Tiegera contra Abraham Gerstler z Czełowiec	6	8	—	—
tom I. f. 111	Masa niewiadomego właściciela	146	—	—	—
tom I. f. 110	Masa pupilarna Anny Gruszka z Biłohorszczy	6	40	—	—
tom I. f. 115	Masa spadkowa Bazylego Stebelińskiego z Hołoska wielkiego	13	46	—	—
tom I. f. 115	Masa Maryanny i Teodora Wertyporochów względnie właścicieli realności Nr. 20 w Zniesieniu położonej	751	40	—	—
tom I. f. 123	Masa egzekucyjna Biny Rosenthal contra Markusowi Charaton i Sarze Techner ze Zniesienia	16	43	—	—
tom I. f. 125	Masa spadkowa ks. Szymona Witrykusza z Grzybowic	4	71	—	—
tom I. f. 135	Masa spadkowa ks. Joachima Czornyka z Grzędy	21	16	—	—
tom I. f. 145	Masa egzekucyjna Edwarda Smolki contra Józefowi Chodzickiemu z Zubrzy	23	48	—	—
tom I. f. 139	Masa spadkowa Herscha Silbersteina contra Jan Czorny z Jakimowa	3	58	—	—
tom I. f. 139	Masa egzekucyjna Salomona Alenharda contra Abraham Spielman z Żółkwi	2	92	—	—
tom I. f. 142	Masa spadkowa Maryi Koszewicz ze Zniesienia	23	46	—	—
tom I. f. 149	Masa egzekucyjna Jana Popek contra Antoni Mokrzycki Zamarstynów	3	37	—	—
tom I. f. 151	Masa spadkowa Maryi Tokarskiej z Hodowic	107	28	—	—
tom I. f. 149	Masa spadkowa Wasyla Heryszyna vel Biły z Grzybowic	15	46	—	—
tom I. f. 152	Masa wierzycieli Maryi Langweber z Kleparowa a to Reginy Standyło, adw. dr. Dobrzańskiego, Wojciecha Jaworskiego i Macieja Kowalskiego	130	4	—	—
tom I. f. 159	Masa egzekucyjna Naftalego Wallacha contra Baruchowi Wolfowi Kreiner ze Zniesienia	1	50	—	—
tom I. f. 165	Masa egzekucyjna Teobalda Harlosa contra Simche Fleischer z Jaryczowa nowego	3	98	—	—
tom I. f. 179	Masa egzekucyjna Towarzystwa zaliczkowego contra Grzegorzowi i Katarzynie Makarys	4	67	—	—
tom I. f. 180	Masa egzekucyjna Izaka Celnika contra Antoni Kutschera	15	12	—	—
tom I. f. 182	Masa egzekucyjna Józef Kozioł contra Józef Bednarski	2	—	—	—
tom I. f. 183	Masa egzekucyjna Tomasz Kozioł contra Szczepan Miecznik	9	31	—	—
tom I. f. 192	Masa egzekucyjna Jakób Pelz contra Michał i Marya Łężny	11	74	—	—
tom I. f. 194	Masa egzekucyjna Seńko Semen contra Danyło Wertyporoch	2	8	—	—
tom I. f. 202	Masa egzekucyjna Wojciech Głowacki contra Marya i Walenty Płachciński	1	64	—	—
tom I. f. 20	Masa spadkowa Bazylego Lampijki z Zaszkowa	4	36	—	—
tom I. f. 67	Masa egzekucyjna Sary Berggrün contra Abraham Spielman	9	34	—	—
tom I. f. 4	Masa Jana Chybika	48	72	—	—
tom I. f. 114	Masa egzekucyjna Marcina Preisa contra Jędrzej Pawlaczek	6	29	—	—
tom I. f. 178	Masa egzekucyjna Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie contra Kasper Golar z Hołoska małego	101	40	—	—
tom I. f. 114	Masa niewiadomego właściciela przytrzymanej klaczy	28	88	—	—
tom I. f. 141	Masa egzekucyjna Zakład kredytowy włościański contra Jan Duliba z Barszowic	35	62	—	—
tom I. f. 158	Masa egzekucyjna Bellak Rebeki contra Schloma Goldnicki ze Zboisk	—	—	6	—
tom I. f. 150	Masa egzekucyjna Magdy Berner contra Perl Friedman z Zamarstynowa	—	—	8	—
tom I. f. 138	Masa egzekucyjna Izaka Bergera contra Antoni i Marya Stupniccy z Wulki hamulec	150	33	—	—
tom I. f. 121	Masa egzekucyjna Jana Korpaka contra Salomon Sekler, Izak Waag i tow.	53	12	—	—
tom I. f. 170	Masa niewiadomego właściciela klaczy	30	52	—	—
tom I. f. 82	Masa egzekucyjna Józef Miśkiewicz contra Franciszek Piątkowski	5	61	—	—
tom I. f. 167	Masa egzekucyjna Teobalda Harlosa contra Simche Fleischer	3	98	—	—
tom I. f. 93	Masa Leiby Istriela	—	—	9	60

C. k. Sąd powiatowy Sekcya II., Oddział I.

Lwów, dnia 28 listopada 1910.

L. XVII. 14.112 ex 1910

OBWIESZCZENIE.

Uwzględniając obecny stan pryszczycy w kraju, c. k. Namiestnictwo **wyłącza** z obszaru zamkniętego obwieszczeniem z 16 grudnia 1910 L. XVII. 13.672 gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

1. **w powiecie politycznym Biała:** Bielany, Bulowice, Czaniec, Kańczuga, Kęty, Kobiernice, Malec, Nowa Wieś, Pisarzowice, Porąbka, Witkowice;

2. **w powiecie politycznym Bochnia:** Barczków, Bessów, Bogucice, Buczków, Cerekiew, Niedary, Niepołomice, Popędzyna, Ujście Solne, Wyżyce, Zatoka, Zawada;

3 **w powiecie politycznym Borszczów:** B lcze, Borszczow, Piszczatyńce;

4. **w powiecie politycznym Brzesko:** Biskupice Radłowskie, Kwików, Niwka, Radłów, Rylowa;

5. **w powiecie politycznym Brzeżany:** Brzeżany, Chorobrów, Chorościec, Dryszczow, Helenków, Hinowice, Kotów, Krasnopuszcza, Leśniki, Nadorożniów, Olchowiec, Plichów, Poruczyn, Posuchów, Potutory, Raj, Rohaczyn Wieś, Rybniki, Urmań, Żołnówka, Żuków;

6. **w powiecie politycznym Brzozów:** Bachórz, Bartkówka, Dylągowa, Dynów, Harta, Laskówka, Łubno, Nozdrzec, Pawłokoma, Przedmieście Dynowskie, Ulanica;

7. **w powiecie politycznym Buczacz:** Buczacz, Ćwitowa, Duliby, Dzwinogród, Hubin, Jezierzany, Kościelniki, Kośmierzyn, Kurdwanówka, Leszczańce, Medwedowce, Nagorzanka, Nowosiółka Jazłowiecka, Olesza, Podzameczek, Pomorce, Potok Złoty, Podlesie, Przewłoka, Pyszkowce, Rukomyrz, Rusiłów, Skomorochy, Snowidów, Sokołów, Sokulec, Soroki, Trybuchowce. Woziłów, Żnibrody, Żurawińce;

8. **w powiecie politycznym Chrzanów:** Bobrek, Gorzów, Gromiec;

9. **w powiecie politycznym Dąbrowa:** Biskupice, Bolesław, Borusowa Czyżów, Dąbrówka Gorzycka, Gorzyce, Gręboszów, Gruszów Wielki, Hubenice, Kanna, Karsy, Kłyż, Konary, Kozłów, Lubiczko, Luszowice, Malec, Mędrzechów, Niecieczа, Nieczajna, Otfinów, Pałuszyce, Pawłów, Pilcza Żelechowska, Podkościele, Podlesie Dębowe, Radgoszcz, Radwan, Samocice, Siedleszowice, Smyków Wielki, Strojców, Targowisko, Tonie, Ujście Jezuickie, Wola Gręboszowska, Wola Żelechowska, Żabno, Zakirhale, Zalipie, Zawierzbie, Żdżary;

10 **w powiecie politycznym Dolina:** Babilon Nowy, Bełejów, Bolechów, Bolechów Ruski, Broszniów, Brzaza, Bubniszcze, Ceniawa, Cerkowna, Cisów, Czołhany, Debelówka, Dolina, Dołżka, Duba, Dubszara, Engelsberg, Gerynia, Grabów, Hoffnungsau, Hoszów, Huziejów Nowy, Huziejów Stary, Ilemnia, Jakubów, Janówka, Jasienowiec, Jaworów, Kalna, Kamionka, Kniaziołuka, Kniażowskie, Krechowice, Lecówka, Lipa, Lisowice, Lolin, Łopianka, Łuhy, Łużki, Nadziejów, Niagryn, Niniów Dolny, Niniów Górny, Nowosielica, Nowoszyn, Olchówka, Pacyków, Pobereż, Pöchersdorf, Polanica, Rachin, Raków, Reszniate, Roztoczki, Rypne, Salamonowa-Górka, Słoboda Bolechowska, Sołuków, Spas, Stańkowce, Strutyn Niżny, Strutyn Wyżny, Sukiel, Swaryczów, Taniawa, Tere-sówka, Tiapcze, Turza Mała, Witwica, Wola Zaderewacka, Włoska Wieś, Zaderewacz;

11. **w powiecie politycznym Drohobycz:** Bania Kotowska, Borysław, Bystrzyca, Delawa, Dereżyce, Hruszów, Hubicze, Jasienica Solna, Lipowiec, Lisznia, Litynia, Manaster Dereżycki, Manaster Liszniański, Michałowice, Modrycz, Mrażnica, Nahujowice. Opaka, Opary, Orów, Poczajowice, Podbuż, Podmanasterek, Popiele, Rabczyce, Raniowice, Rychcice, Schodnica, Słońsko, Smólna, Stara Wieś. Stromna, Tustanowice, Tynów, Uniatycze, Urów, Wacowice, Winniki, Wróblowice, Załokieć, Zdzianna;

12. **w powiecie politycznym Gródek:** Artyszczów, Bar, Brundorf, Burgtal, Czerlany, Dobrzany, Dolinianv. Domażyr, Drozdowice, Ebenau, Gródek, Haliczanów, Hartfeld. Jamelna, Janów, Jaśniska, Leśniowice, Małkowice, Milatyn, Neuhof, Rzeczyczany, Vorderberg, Zaszkowice, Zawidowice;

13. **w powiecie politycznym Jarosław:** Czudowice, Pełkinie, Rozbórz Długi, Sieniawa;

14. **w powiecie politycznym Kałusz:** Berłohy, Chocin, Ćwitowa. Dąbrowa, Dobrowlany, Dołha Kałuska, Dołżka, Dołpotów, Hołyń, Humenów, Kadobna, Kopanka, Kropiwnik, Landestreu, Łuka, Medynia, Mościska, Moszkowce, Mysłów, Podhorki, Podmichale, Pojło, Przewoziec, Seredne, Siółko, Siwka Kałuska, Siwka Wojniłowska, Słobódka, Studzianka, Tużyłów, Ugartsthal, Wierzchnia, Wistowa, Wojniłów;

15. **w powiecie politycznym Kosów:** K baki, Rybno;

16 **w powiecie politycznym Kraków:** Balice, Bibice, Bieńczyce, Boleń, Bosutów, Chełm, Cholerzyn, Czulice, Czyżyny, Dojazdów. Głęboka, Grębałów, Kantorowice, Prusy, Rakowice, Sulechów, Wolica, Wróżenice, Wyciąże, Zastów;

17. **w powiecie politycznym Łańcut:** Albigowa, Głuchów. Grodzisko Dolne, Handzlówka, Hussów, Kosina, Rogóżno, Sonina, Wysoka;

18. **w powiecie politycznym Lwów:** Basiówka, Hodowice, Kulparków, Maliczkowice, Nagórzany, Podciemno, Sokolniki, Sołonka, Zuorza;

19 **w powiecie politycznym Mielec:** Borki Nizińskie, Brzyście, Padew Kolonia, Padew Narodowa, Wola Zdakowska;

20 **w powiecie politycznym Oświęcim:** Babice, Bachowice, Broszkowice, Brzezinka, Dwory, Klucznikowice, Kruki, Laskowa, Lipowa, Miejsce, Monowice, Oświęcim, Palczowice, Pławy, Ryczów, Smolice, Stawy Stare;

21. **w powiecie politycznym Podhajce:** Bołów, Byszów, Hnilcze, Hołhocze, Horożanka, Jabłonówka, Kamienna Góra, Korzowa, Markowa, Nosów. Panowice, Seredne, Szumlany, Szwejków, Toustobaby, Wolica, Zastawcze ad Hołhocze, Zastawcze ad Zawałów, Zaturzyn, Zawadówka, Zawałów;

22. **w powiecie politycznym Przemyśl:** Barycz, Bolestraszyce, Buców, Chałupki Dusowskie, Cyków, Drohojów, Korytniki, Kosienice, Łętownia, Maćkowice, Medyka, Nakło, Nowosiółki, Skład Solny, Stubienko. Stubno, Trójczyce, Wapowce, Zrotowice, Żurawica;

23. **w powiecie politycznym Przeworsk:** Budy Przeworskie, Chałupki, Głogowiec, Gniewczyna Łańcucka, Gniewczyna Tryniecka, Grzęska, Kańczuga, Mirocin, Pantalowice, Przeworsk, Rozbórz, Siennów, Studzian. Świętoniowa, Tryńcza, Ubieszyn, Ujeżna, Żuklin;

24. **w powiecie politycznym Rohatyn:** Jezierzany, Junaszków, Koniuszki, Kunicze, Łuczyńce, Podwinie, Sarnki Dolne, Sarnki Średnie, Wasiuczyn;

25 **w powiecie politycznym Rzeszów:** Dylęgówka, Hucisko ad Przewrotne, Jawornik Polski, Miłocin, Nowa Wieś Zaczerska, Piątkowa, Pogwizdów, Przedmieście Jawornickie, Przewrotne, Rudna Mała, Rudna Wielka, Świlcza, Szklary, Trzebownisko, Wola Zgłobieńska. Zabajki, Zaczernie;

26. **w powiecie politycznym Sambor:** Barańczyce, Bilina Mała, Bylica, Czyzki, Dorożów, Głęboka, Glinne, Janów, Kornice, Nowoszyce, Ortynice, Ozimina, Pianowice, Rajtarowice, Rogóżno, Sadkowice, Więckowice, Wołoszcza, Wykoty, Zarajsko;

27. **w powiecie politycznym Śniatyn:** Budyłów, Kułaczyn, Mikulińce, Potoczek, Śniatyn, Stecowa, Załucze nad Czeremoszem, Zawale;

28. **w powiecie politycznym Stanisławów:** Bednarów, Błudniki, Bryń, Dorochów, Jezupol, Kołodziejów. Kozina, Krechowce. Kryłos, Komarów, Kończaki Nowe, Pacyków, Pasieczna, Pobereże, Sapahów, Sielec, Temerowce, Wiktorów, Wysoczanka, Zagwóźdź;

29. **w powiecie politycznym Stryj:** Bereżnica Bratkowce, Ch dowice, Chromohorb, Dobrowlany, Dobrzany, Dołhe, Dołhołuka, Duliby, Dziedusżyce Małe, Dzieduszyce Wielkie, Falisz. Grabowiec Stryjski, Hołobutów, Kawczy Kąt, Kłodnica, Koniuchów, Łany Sokołowskie, Lisiatycze, Łotatniki, Lubieńce, Łukawica Niżna, Łukawica Wyżna, Morszyn, Nieżuchów, Pietniczany, Pukienicze, Rozhurcze, Siechów, Siemiginów, Soko-

łów, Stańków, Stryhańce, Stryj, Strzałków, Uhełna, Uhersko, Wierczany, Wownis, Zawadów, Żulin;

30. **w powiecie politycznym Tarnopol:** Chodaczków Wielki, Denysów, Dołżanka, Domamorycz, Nastasów, Pokropiwna, Zabojki;

31. **w powiecie politycznym Tarnów:** Bobrowniki Małe, Bobrowniki Wielkie, Glów, Gumniska, Ilkowice, Jastrząbka Nowa, Jodłówka ad Wałki, Jodłówka Tuchowska, Kobierzyn, Kowalowy, Lisiagóra, Pawężów, Rudka, Rzędzin, Smigno, Swierczków, Trzemeśna, Uniszowa, Zaczernie, Zalasowa, Żukowice Nowe, Żukowice Stare;

32. **w powiecie politycznym Tłumacz:** Hołosków, Krasiłówka, Mołodyłów, Neudorf, Skopówka;

33. **w powiecie politycznym Trembowla:** Ostrowczyk, Słobodka Strusowska;

34. **w powiecie politycznym Wadowice:** Roczyny;

35. **w powiecie politycznym Zborów:** Hodów, Jezierzanka, Kabarowce, Kalne, Trawotłuki, Urlów, Zarudzie, Żabin;

36. **w powiecie politycznym Złoczów:** Bołożynów, Chwatów, Jóśkowice, Ożydów, Przewłoczna, Sokołówka, Zakomarze;

37. **w powiecie politycznym Żydaczów:** Balicze Podgórne, Balicze Podrożne, Bereźnica Królewska, Bujanów, Czerteż, Demenka Leśna, Demenka Poddniestrzańska, Derzów, Folwarki Żydaczowskie, Hnizdyczów, Holeszów, Izydorówka, Jajkowce, Kijowiec, Kotoryny, Krechów, Lubsza, Lutynka, Machliniec, Manasterzec, Mazurówka, Międzyrzecze, Mielnicz, Młyniska, Nowe Sioło, Nowoszyny, Obłaźnica, Pobereże, Protesy, Rogóżno, Ruda, Rudniki, Smuchów, Stulsko, Sulatycze, Tarnawka, Wołeniów, Włodzimirce, Zabłotowce, Żurawków, Żurawno, Żydaczów i pozwala na obót zwierzętami racicowemi w tych miejscowościach w granicach obowiązujących przepisów, oraz na ładowanie i wyładowywanie rzeczonych zwierząt na stacyach kolejowych: **Bolechów, Borszczów, Brzeżany, Buczacz, Dolina, Dynów, Gródek, Hnizdyczów-Kochawina, Kańczuga, Przeworsk, Pyszkowce, Schodnica, Śniatyn-Załucze, Stryj, Żabno i Żydaczów.**

*

Natomiast **włącza się** do obszaru zamkniętego obwieszczeniem z 16. grudnia 1910 l. XVII.—13672 następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

1. **w powiecie politycznym Biała:** Bór Łodygowski, Buczkowice, Godziska Nowa, Godziska Stara, Godziska Wilkowska, Kalna, Rybarzowice;

2. **w powiecie politycznym Bóbrka:** Chlebowice wielkie, Hryniów, Stare Sioło, Wodniki;

3. **w powiecie politycznym Brody:** Berlin, Bielawce, Bordulaki, Bołdury, Folwarki małe, Jazłowczyk, Klekotów, Koniuszków, Łahodów, Leszniów, Łukawiec, Piaski, Sznyrów;

4. **w powiecie politycznym Brzeżany:** Augustówka, Baranówka, Budyłów, Buszcze, Byszki, Cenów, Demnia, Dmuchawiec, Dubszcze, Dworce, Glinna, Horodyszcze, Hucisko, Kalne, Kaplińce, Komarówka, Koniuchy, Kozłów, Kozowa, Kozówka, Krasna, Krzywe, Kuropatniki, Kurzany, Łipszyn, Litiatyn, Medowa, Mieczyszczów, Narajów Miasto, Narajów Wieś, Olesin, Płaucza Mała, Płaucza Wielka, Płotycza, Podwysokie, Poteczany, Potok, Rekszyn, Rohaczyn Miasto, Sarańczuki, Słoboda Złota, Słobódka, Stryhańce, Szumlany, Szybalin, Taurów, Teofipólka, Trościaniec, Wierzbów, Wiktorówka, Wulka, Wybudów, Wymysłówka Złoczówka;

5. **w powiecie politycznym Buczacz:** Baranów, Baryż, Brzezówka, Bertniki, Bielawińce, Bobrowniki, Bohulińce, Browary, Czechów, Dobropole, Dubienko, Folwarki, Hrehorów, Huta Nowa, Huta Stara, Jarhorów, Jazłowiec, Komarówka, Koropiec, Korościatyn, Kowalówka, Krasiejów, Kujdanów, Ladzkie, Łazarówka, Łuka, Międzygórze, Monasterzyska, Niskołyzy, Nowosiółka Koropiecka, Nowostawce, Ostra, Ossowce, Petlikowce Nowe, Petlikowce Stare, Piława, Porchowa, Puźniki, Przedmieście, Rzepińce, Sawałuski, Scianka, Słobódka Dolna, Słobódka Górna, Trościaniec, Uście Zielone, Weleśniów, Wierzbiatyn, Wyczółki, Zadarów, Zalesie, Zaleszczyki małe, Zielona, Zubrzec;

6. **w powiecie politycznym Dolina:** Lipowica, Ludwikówka, Maksymówka, Mizuń Nowy, Mizuń Stary, Perehińsko, Rożniatów, Seneczów, Słoboda Dolińska, Suchodół, Trościaniec, Turza Wielka, Wełdzirz, Wyszków;

7. **w powiecie politycznym Drohobycz:** Bilcze, Bolechowce, Bronica, Dobrohostów, Dobrowlany, Dołhe Podbuskie, Dołhe Medenickie, Drohobycz, Gaje Niżne, Gaje Wyżne, Gassendorf, Horucko, Josephsberg, Kołpiec, Königsau, Kropiwnik Nowy, Kropiwnik Stary, Krynica, Łastówki, Letnia, Lipice, Łużek Dolny, Majdan, Medenice, Niedzwiedza, Neudorf, Radelicz, Rolów, Rybnik, Saska Kameralna, Sniatynka, Solec, Stanyła, Stebnik, Truskawiec, Ugartsberg, Ułyczno, Wola Jakubowa;

8. **w powiecie politycznym Jarosław:** Jankowice, Rączyna, Rzeplin;

9. **w powiecie politycznym Kałusz:** Babin, Bania, Bereźnica szlachecka, Bołochów, Dołha wojniłowska, Dubowica, Grabówka, Jasień, Jaworówka, Kałusz, Kałusz Nowy, Kamień, Krasna, Łdziany, Majdan, Niegowce, Niebyłów, Nowica, Perekosy, Petranka, Przysłup, Równia, Rypianka, Śliwki, Słoboda Niebyłowska, Słoboda Rówaniańska, Stańkowa, Tomaszowce, Topolsko, Uhrynów Średni, Uhrynów Stary, Zagórze, Zawadka, Zawój, Zbora;

10. **w powiecie politycznym Kamionka Strumiłowa:** Kamionka Strumiłowa, Łany polskie, Podzamcze, Sielec Bienków, Wolica Derewlańska, Żelechów Wielki;

11. **w powiecie politycznym Nadwórna:** Kamienna, Weleśnia, Wołosów;

12. **w powiecie politycznym Podhajce:** Beckersdorf, Białokiernica, Bieniawa, Bohatkowce, Bożyków, Burkanów, Byszów, Chatki, Dobrowody, Dryszczów, Gniłowody, Hajworonka, Halicz, Iszczków, Justynówka, Kotuzów, Litwinów, Łysa, Mązelówka, Małowody, Michałówka, Mużyłów, Nowosiółka, Podhajce, Rakowiec, Rosochowaciec, Rudniki, Sapowa, Siemikowce, Siółko, Sławentyn, Sokolniki, Sokołów, Sosnów, Stare Miasto, Szczepanów, Telacze, Uhrynów, Uwsie, Wierzbów, Wiśniowczyk, Wołoszczyzna, Zahajce, Zarwanica, Złotniki;

13. **w powiecie politycznym Rzeszów:** Jasionka, Stobierna, Wulka pod Lasem, Wysoka;

14. **w powiecie politycznym Stanisławów:** Bratkowce, Tyśmienczany;

15. **w powiecie politycznym Stryj:** Annaberg, Brygidyn, Chaszczowanie, Daszawa, Felizienthal, Gelsendorf, Grabowiec Skolski, Hołowiecko, Hrebenów, Hurnie, Hutar, Jamelnica, Jelenkowate, Kalne, Karlsdorf, Kawsko, Klimiec, Komarów, Korczyn Rustykalny, Korczyn Szlachecki, Korostów, Koziowa, Kruszelnica Rustykalna, Kruszelnica Szlachecka, Ławoczne, Libochora, Manasterzec, Międzybrody, Oporzec, Orawa, Orawczyk, Pławie, Pobuk, Podhorce, Podhorodce, Pohar, Różanka Niżna, Różanka Wyżna, Ryków, Skole Miasteczko, Skole Wieś, Sławsko, Smorze Dolne, Smorze Miasteczko, Sopot, Stynawa Niżna, Stynawa Wyżna, Synowódzko Niżne, Synowódzko Wyżne, Tarnawka, Tatarsko, Trucbanów, Tuchla, Tucholka, Tysowiec, Tyszownica, Urycz, Wola Dołhołucka, Wołosianka, Wyżłów, Żupanie;

16. **w powiecie politycznym Tarnobrzeg:** Charzewice, Orice, Pilchów;

17. **w powiecie politycznym Tłumacz:** Bortniki, Gruszka, Korolówka, Puźniki;

18. **w powiecie politycznym Wieliczka:** Bieńkowice, Czechówka, Gorzków, Nowa Wieś;

19. **w powiecie politycznym Zborów:** Manajów, Perepelniki;

20. **w powiecie politycznym Żywiec:** Bierna, Gilowice, Jeleśnia, Łodygowice, Mutne, Pewel Mała, Pewel Slemieńska, Rychwałd, Rychwałdek, Tresna, Zarzecze i zakazuje ładowania i wyładowywania tego rodzaju zwierząt na stacyi kolejowej Kamionka Strumiłowa.

Inne postanowienia obwieszczenia z 16. grudnia 1910 l. XVII. 13.672 pozostają nadal w mocy.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", karane będą według ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177.

To się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 30. grudnia 1910.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 612/1 (1) (14781)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Kopystyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Emila Manasterskiego pozew o uznanie prawa własności,

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 stycznia 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Bonharda adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 17 grudnia 1910.

L. Prez. 2094 (18) P./10) (14803)

O b w i e s z c z e n i e.

Dla I. nadzwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 6 lutego 1911 o godz. 8·30 przed południem zamianowało Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym wiceprezydenta sądu krajowego Stanisława Miłaszewskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Leona Szechowicza, Jakóba Loebensteina, Jana Garlickiego, Franciszka Ksawerego Kohmanna, Antoniego Piskozuba, Jana Wisłockiego i Kazimierza Janko, tudzież c. k. radców sądu krajowego: Filipa Drexlera, Henryka Kwiatkowskiego, Tadeusza Zakrzewskiego, Stanisława Obertyńskiego, Tadeusza Rybickiego, Feliksa Orzelskiego, Romana Lewickiego i Kazimierza Schoenetta.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 22 grudnia 1910.

L. cz. C. I. 501/10 (14785)

Przeciw Janowi Kozioł, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Szymona Snieżka pozew o 230 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 stycznia 1911.

Celem strzeżenia praw Jana Kozioła ustanawia się pana Jakóba Fica wójta w Domaradzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 15 grudnia 1910.

L. 2471, 2472/10 (14088)

E d y k t.

6 grudnia 1910 wpisani zostali w listę adwokatów:

1. dr. Zygmunt Lehrfreund z siedzibą w Krakowie,
2. dr. Samuel Goldfinger z siedzibą w Nowym Sączu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 6 grudnia 1910.

L. 2319/10 (14089)

E d y k t.

Dr. Ludwik Glaser adwokat w Tarnowie przesiedla się 20 stycznia 1911 do Lwowa, a jego substytutem ustanowiono dr. Henryka Ehreunfelda adwokata w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 14 listopada 1910.

L. 2281/10 (14090)

E d y k t.

18 listopada 1910 wpisany został w listę adwokatów dr. Gabryel Wassermann z siedzibą w Łańcucie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 18 listopada 1910.

L. Prez. 3108 (18) P./10 (14769)

O b w i e s z c z e n i e.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla I. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przed Sądem obwodowym w Kołomyi dnia 20 lutego 1911 o godzinie 8 rano się rozpoczynajacej Przewodniczącym sądu przysięgłych Joachima Łysiaka radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radcę sądu kraj. wyższego Stanisława Nowodworskiego i radców sądu krajowego Ludwika Feralla, dr. Karola Schweizera, Aleksandra Kozaczka, Bolesława Lityńskiego, Ignacego Hennera, Jana Czerniawskiego i Michała Drohomireckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. Cw. 716/10 (6) (14235)

E d y k t.

Przeciw Janowi Maliszewskiemu z Nuszcza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Hersza Katza syna Izaka pozew o 804 kor. 80 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 17 maja 1910 lcz. Cw. 716/10 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Maliszewskiego ustanawia się pana dr. Drohomireckiego adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Maliszewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 6 lipca 1910.

L. cz. Cw. III. 5267/10 (2) (14174)

E d y k t.

Przeciw Leibie Ehrenbrodowi ostatnio w Bukaczowcach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez c. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie pozew o 42.000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 19 października 1910 Cw. III. 5267/10 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kazimierza Witkowskiego adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 10 listopada 1910.

Spadki.

L. cz. A. 128/9 (14698 2—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że w dniu 10 maja 1909 w Podbużu zmarł Abraham Chaim Suchestor bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Simon Kolb z Podbuża kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 18 marca 1910.

L. cz. A. 87/10 (10) (14629 2—3)

E d y k t
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że dnia 11 lutego 1910 w Hruszowie zmarł Fedko Żminka pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, którem osiadłość z chatą i pole między drogami zapisał córce Haśce, która ma spłacić synowi Dmytrowi 10 kor., zaś synom Ołeksie i Mykole po 20 kor.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Dmytra Żminki nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem c. k. notaryuszem Piotrem Buglem w Krakowcu ustanowiony dla nieobecnego Dmytra Żminki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 17 października 1910.

L. cz. A. 150/10 (4) (14763 2—3)

E d y k t.

Dnia 28 czerwca 1898 zmarł w Krechowicach Andrzej Drohomireckij bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po nim z ustawy przychodzą dzieci zmarłego: 1. Tekla zam. Okowiecka i 2. Tenenia Drohomirecka zam. Piskurska i nie znany z życia i miejsca pobytu Teodor Drohomirecki syn śp. Andrzeja Drohomireckiego.

Wzywa się go przeto do zgłoszenia się i wniesienia deklaracyi do spadku w sądzie tut. w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego, gdyż inaczej spadek przeprowadzony i przyznany zostanie tym, którzy do spadku się oświadczyli i z kuratorem wezwanego Emilem Słowikowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 9 września 1910.

L. cz. A. 455/10 (13) (14684 2—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że w dniu 22 września 1910 w Kozowie zmarła Chaja Liebreich z domu Schiffman z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia z ustawy spadku, przeto wzywa się niniejszem edyktem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia ponieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili, a wykazując je wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Getzel Gang z Brzeżan kuratorem niniejszem ustanowiony zostaje, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, a w razie gdyby do

tego spadku nikt się nie zgłosił, resztujący spadek po wyczerpaniu przez legataryuszy, pozostały — przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 14 listopada 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 3/10 (5) (14573 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Zaprzysiężeni świadkowie: Wojciech Krajewski i Wiktorya Suchowa zeznali, że Antoni Krajewski, syn Jakóba i Agaty z Zabawów, urodzony w Gorajowicach w dniu 17 marca 1859, wydalił się z Gorajowic przed 30 laty i od tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2. u. c., przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Krajewskiego z Gorajowic postępowanie celem uznania Antoniego Krajewskiego za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu, adw. kraj. w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym.

Antoniego Krajewskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu do dnia 5 grudnia 1911.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 grudnia 1911 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. T. 10/10 (1) (14574 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek A. M. Ohrensteina kupca w Jaśle celem umorzenia weksla na 3000 kor. opiewającego, wystawionego przez Sarę Schädel, żyrowanego przoz Isidora Moldauera i Chaima Falka, akceptowanego przez A. M. Ohrensteina i zaopatrzonego pieczęcią „A. M. Ohrenstein Weingrosshandlug Jasło“, na którym wypisaną była przez wnioskodawcę własnoręcznie uwaga „vier Monate a dato“ wdraża się postępowanie amortyzacyjne.

Dzierżyciela owego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, zgłosił się i swe prawa z powyższego weksla wykazał, gdyż po bezowocnym upływie zakreślonego terminu powyższy weksel uznany zostanie za umorzony i skutków prawnych pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 27 listopada 1910.

L. cz. T. 32/10 (2) (14659 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Bronisławy Bartman nauczycielki szkoły koronkarskiej w Jaworowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie Nr. 4108 na 750 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu od dnia tego edyktu za bezskuteczną zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. T. 31/10 (2) (14668 2—3)

Na wniosek Tadeusza Małeckiego właściciela dóbr w Koszlakach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionego weksla bez daty na kwotę 1500 kor. opiewającego, przez Tadeusza Małeckiego wystawionego a przez Teofila Dąbrowskiego i Maryana Krąpca jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby go przedłożył tutejszemu sądowi w przeciągu dni 45 od dnia dzisiejszego licząc, inaczej bowiem weksel ten będzie uznany jako pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 listopada 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 324/10 Stow. III. 20 (13924)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 3 lutego 1910 §§ 24 i 31 statutu Towarzystwa wzajemnych oszczędności i zaliczek w Krościenku n. D. zmienione zostały w ten sposób, iż ściślejszy wybór rady nadzorczej następuje z pośród członków, którzy po wybranych otrzymali największą ilość głosów, a przy równości głosów rozstrzyga los.

Z grona członków ustępuje przez losowanie w pierwszych dwóch latach po 2 członków, zaś w trzecim roku pozostałych trzech, w miejsce których następują ponowne wybory.

Każdy udział na 20 kor. daje prawo do 1 głosu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. Firm. 2157/10 (14805 1—3)

W roku 1911 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego wymienionego niżej sądu w czasopismach „Zentralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, „Gazeta Lwowska“ i „Przegląd prawa i administracyi“, wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w czasopismie „Gazeta Lwowska“.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 710/10 (14181)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: Bank rolniczy i handlowy w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że uchwalono zmianę §§ 5, 32, 52 statutu dokonaną na walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 1 listopada 1910, oraz w miejsce Konrada Christianiego, wybrano dyrektorem Jakóba Kostkiewicza w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. Firm. 1266/10 Stow. III. 104 (13865)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Tyniec, sąd pow. Skawina.

Brzmienie firmy: Związkowy wapiennik w Tyńcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Skutkiem rozwiązania stowarzyszenia, które wogóle nie weszło w życie, żadnych czynności nie rozpoczęło a członkowie nie złożyli żadnych udziałów.

Dzień wpisu: 18 listopada 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 9 listopada 1910.

G. Z. Firm. 651/10 Rg. C. I. 22 (14433)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register Abt. C.

Sitz der Firma: Borysław.

Firmawortlaut: Mineraloelraffinerie Schutzmann, Grünbaum et Comp. Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Betriebsgegenstand: Betrieb einer Mineraloelraffinerie zweks Erzeugung von Petroleum, Paraffin und anderer verwandten Paraffin und anderer verwandten Produkte sowie der Betrieb und Verkauf dieser Produkte.

Rechtsverhältnisse: Die Gesellschafr beruht auf dem Gesellschaftsvertrage de datto Drohobycz den 6 März 1910 Gzl. 21.502.

Stammkapital: 30.000 Kronen wovon 10.000 Kronen baar eingezahlt und auf 20.000 Kronen geschützten Vermögensgegenstande von der Gesellschaft übernommen wurden.

Vertretungsbefugt: Lipe Schutzmann, Grubenbesitzer in Borysław und Simon Grünbaum, junior Kaufmann in Lemberg wurden mit dem Gesellschaftsvertrage vom 6 Märzə 1910 Gzl. 21.502 zu Geschäftsführern collectiv für die Dauer eines Geschäftsjahres bestellt.

Firmazeichnung (F. Z.): erfolgt in der Weise, das zwei von den Herren Lipe Schutzmann, Simon Grünbaum junior und Albert Samuely zu dem Firmenwortlaute ihre Unterschrift hinzufügen.

Dauer: Die Dauer der Gesellschaft ist auf 15 Jahre vom 1 Mai 1909 bestimmt.

Bekanntmachungen: erfolgen durch die „Neue freie Presse“ in Wien und „Gazeta Lwowska“ in Lemberg.

Datum der Eintragung: 25 November 1910.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung V.
Sambor, am 5 November 1910.

L. cz. Firm. 602/10 (14007)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział V. w Rzeszowie na dniu dzisiejszym zarządza wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Bratkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 25 września 1910 odbytem, wybrano do zarządu Pawła Rogalę z Bratkowic na miejsce ustępującego Jana Urbana.

Rzeszów, dnia 15 października 1910.

L. cz. Firm. 737/10 (14345)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Towarzystwo bankowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Sokołowie wpis, że na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 6 listopąda 1910 z powodu rezygnacyi dotychczasowej dyrekcyi, wybraną została nowa dyrekcya w skład której wchodzą: 1. Markus Singer, 2. Jakób Felsenfeld i 3. Salomon Scheck, kupcy w Sokołowie.

Rzeszów, dnia 19 listopada 1910.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Do l. 993/IV. z r. 1910 (14767)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje niniejszem publiczną rozprawę ofertową na dostawę następujących urządzeń dla warsztatów c. k. kolei państwowych we Lwowie, a mianowicie:

1. 8 elektromotorów dla prądu trójkowego o 210 woltach i 50 drganiach na sekundę, o mocy $^1/_2$, 3, $3^1/_2$, 5, 9 i 15 HP. do napędu istniejących maszyn narzędziowych wraz z przełącznikami, opornikami, bezpiecznikami, przewodami i całkowitą instalacyą;
2. 1 urządzenia wywiewy do usuwania trocin i wiór drzewnych, składającego się z ekshaustora o elektromotorze trójkowym, ze zbiornika dla wiór, wreszcie z przewodów kamionkowych z odnogami do 10 maszyn obrabialnych dla drewna;
3. 1 poziomej żłobiarki do wyrobu podłużnych otworów, wraz z elektromotorem;
4. strugarki do ogładzania, krawężenia i przegubiania drewna, wraz z elektromotorem;
5. 1 uniwersalnej pilarki z czopownicą i elektromotorem;
6. 2 wiertaczek stojakowych z elektromotorami;
7. 2 wiertaczek ręcznych z elektromotorami;
8. 1 przewoźnej piły krężnej z elektromotorem;
9. 1 samoczynnego ostrzydła dla noźów strugarskich;
10. 1 samoczynnego ostrzydła dla pił taśmowych i krężnych (maszyny pod 9. i 10. o napędzie transmisyjnym);
11. 1 podwójnego ostrzydła z elektromotorem;
12. 2 ostrzydeł do narzędzi z elektromotorami;
13. 1 przewoźnej pompy powietrznej z elektromotorem i przemiennem urządzeniem na sprężanie lub rozrzedzanie powietrza;
14. 1 pojedyńczego ogniska kowalskiego z wentylatorem elektrycznym Bleckmanna;
15. 2 doborów podnośnic wozowych poruszanych elektromotorami, po 10.000 kg. udźwigu jednej podnośnicy.

Powyższa dostawa ma być uskutecznioną na podstawie dotyczących ogólnych i szczegółowych warunków, jakoteż dokładnych opisów zawartych w oficyalnym formularzu ofertowym. Te druki, jak niemniej pouczenie o obowiązkach oferenta, względnie przedsiębiorcy, zawierającego kontrakt z c. k. Skarbem, co do opłaty stempli i należytości przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, otrzymać można w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale dla spraw warsztatowych bezpośrednio lub za nadesłaniem opłaty pocztowej.

Do oferty mają być dołączone dokładne opisy oferowanych przedmiotów, a załączone rysunki mają być wykonane w skali podług przepisu zawartego w artykule 3 „Szczegółowych warunków dla dostawy maszynowych urządzeń warsztatowych“. (B. H. Form. 97 z r. 1906).

Oferentom wolno jest także część ogłoszonej dostawy oferować, w każdym jednak wypadku mają być podane terminy dostawy dla każdej części osobno.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo rozdania dostawy w całości albo częściami.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być z krajowego materyału i w kraju wykonane.

Ceny oferowanych przedmiotów mają być podane w walucie koronowej wraz z kosztami przewozu, opakowania i innymi należytościami ubocznemi, opłatnie we wozie kolejowym jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych.

Złożenie poręcznego (wadyum) nie jest wymaganem, jednakowoż otrzymujący dostawę będzie obowiązany do złożenia kaucyi w wysokości 5 prc. wartości dostawy.

Oferty należycie ostemplowane i opatrzone na obsłonce napisem „Oferta na dostawę elektromechanicznych urządzeń dla warsztatu we Lwowie“ należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do 30 stycznia 1911 o 12 godzinie w południe. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu, przyczem każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż, wolno być przy tem obecnym.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe przez przeciąg czasu ośmiu tygodni od ostatecznego terminu do wnoszenia ofert.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że między oferentami ma swobodny wybór i może ewentualnie unieważnić niniejsze rozpisanie dostawy.

Oferty nie odpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone zapóźno, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w grudniu 1910.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

olesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

le nowel drukować będzie utwory, odaczone i wyróżnione na niedawnym nkursie, a więc:
sława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT", llustracyami Józefa Rapackiego.
emańskiego: „WOLA".
Chmyzowskiego: „BAROWSKA", z illuacyami Jana Holewińskiego.
óżnionych:
i Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW JCOW".
ka Zbierzchowskiego: „WE TROJE".

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU".
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH" i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego" otrzymają prenumeratorowie um kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości"

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI", zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

BEZPŁATNY DODATEK
DNIKA ILLUSTROWANEGO"

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

AWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejzych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych tworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

AWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

sa Daudet'a: „Straszny rok", szereg świetnych powiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 870—1871 z 20 illustracyami.
ka Nagla: „Tajemnice Nalewek", rzecz wysoce ensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłyhanie barwnie i zajmująco.
nanna-Chatriana: „Hugo Wilk" i „Daniel ock", przedziwne opowieści z życia alzackiego.
my: prześliczną, stylową opowieść z życia paycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka".
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności", porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism" a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry" i „Siedmioletnią wojnę", niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy", z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu", dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism".
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse".
Pawła Fevala: „Czarne suknie" i „Łowy królewskie".

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy"** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony"** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka"** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela"** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów"** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ"** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści" (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Ogłoszenie.

XVIII. Walne Zgromadzenie

Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogran. poręką

odbędzie się dnia 24 stycznia 1911 o godzinie 2 po poł. w lokalu własnym z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1910.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia za r. 1910 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Rozdział zysków za r. 1910.
5. Zatwierdzenie wyboru 2 członków Dyrekcyi.
6. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących na lat 4.
7. Wybór Komisyi Walnego Zgromadzenia na jeden rok 1911.
8. Wnioski członków.

W Husiatynie, dnia 24 grudnia 1910.

Prezes Rady Nadzorczej: **Adam hr. Gołuchowski.**

Dyrektor: **Kazimierz Horodyski.**

Zamknięcie rachunków za r. 1910 będzie wyłożone od dnia 15 stycznia 1911 w biurze Towarzystwa do przejrzenia dla członków.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.